Cena numeru 3 złote

Nr. 171 (960) WARSZAWA, CZWARTEK 26 CZERWCA 1947 R. (B) ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P.K.O. Nr 1-980

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY 8.85-01
SEKRETARIAT 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-6

W Paryżu

Piątek 27 czerwca

W SALI ZEGAROWEJ MSZ
rozpoczną obrady trzej ministrowie

Ambasador tow. Michałowski zgłosił ministrowi Bevinowi udział Polski w dyskusji nad planem Marshalla

LONDYN (PAP). Dnia 25 b. m. o godzinie 12.30 ambasador RP W Londynie, Michałowski, odwiedził ministra Bevina, któremu oficjalnie zakomunkował, iż rząd polski gotów jest uczestniczyć w rozmowach na temat planu Marshalla.

Min. Bevin wyraził zadowolenie ze stanowiska Polski oraz nadzieję, że wspólne dyskusje nad tą sprawą doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Min. Bevin dodał, iż rząd polski będzie informowany o przebiegu konferencji 3 ministrów w Paryżu.

PARYŻ (SAP). We środę zaczęto przygotowywać słynną salę zegarową w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych na Quatj d'Orsay, gdzie ma się odbyć konferencja trzech ministrów.

MOŁOTOW OPUSZCZA MOSKWĘ W CZWARTEK

Jak donosi agencja France Presse radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow, poinformował rząd francuski, że uda się z Moskwy do Paryża samolotem w czwartek rano, celem wzięcia udziału w rozmowach na temat planu Marshalla.

Rząd francuski sądzi, że konferencja trzech, rozpoczynająca się w piątek, potrwa od 4 do 7 dni.

BEVIN ODLECI W PIĄTEK DO PARYŻA

LONDYN (PAP). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało oficjalnie do wiadomości, że min. Bevin wraz z delegacją brytyjską odleci w piątek rano do Paryża, by wziąć udział w konferencji dla omówienia planu Marshalla.

NIE BĘDZIE OBSERWATORA USA ALE CLAYTON ZOBACZY SIĘ Z MOŁOTOWEM

WASZYNGTON (SAP). Minister Marshall oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma zamiaru wysyłać swych obserwatorów na konferencję trzech ministrów spraw zagranicznych do Paryża.

Jednakowoż William L. Clayton, podsekretarz stanu w ministerstwie do spraw ekonomicznych St. Zjednoczonych będzie w Paryżu w chwili otwarcia konferencji w drodze na międzynarodową konferencję handlową w Genewie. Będzie on prawdopodobnie rozmawiać z min. Mołotowem.

BLUM JEST OPTYMISTĄ

PARYŻ (PAP). Leon Blum w „**Populaire**" optymistycznie ocenia ewentualne wyniki konferencji paryskiej w sprawie realizacji planu Marshalla. Każdy cel — pisze Blum — może być osiągnięty, jeśli istnieje w tym kierunku wola. Jestem przeświadczony, iż rząd francuski wolę tę posiada. Wierzę głęboko w możliwość realizacji planu odbudowy Europy nie tylko dlatego, że tego pragnę, ale i dlatego, iż jest to również dążeniem ministra Mołotowa.

Dziennik **„Franc Tireur"** wyraża natomiast wątpliwość co do idealizmu amerykańskich kół handlowych, ukrywających się za planem Marshalla. „Franc Tireur" ostrzega przed zamykaniem oczu na realizm polityki amerykańskiej.

Komunikat
Sekretariatu Generalnego CKW PPS

Sekretariat Generalny CKW PPS zapoznał się szczegółowo z materiałami dotyczącymi działalności zakonspirowanego ośrodka WRN, usiłującego oddziaływać wszelkimi sposobami na niektóre dołowe komórki organizacyjne PPS.

Sekretariat Generalny CKW PPS wzywa całą Partię, wszystkich towarzyszy partyjnych do wzmożonej czujności na tym odcinku, do jaknajściślejszego wykonywania wszelkich dyrektyw ideologicznych i organizacyjnych kierownictwa Partii, do strzeżenia zwartości organizacyjnej i rewolucyjnego dorobku ideologicznego PPS.

Sekretariat Generalny CKW PPS wyda szczegółowe instrukcje, zmierzające do całkowitego zabezpieczenia szeregów partyjnych od reakcyjnej dywersji.

Z ostatniej chwili

Dziwne oświadczenie amerykańskiego ministra skarbu

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera minister skarbu St. Zjednoczonych Snyder oświadczył, że plan Marshalla nie zawiera żadnych określonych zobowiązań ze strony USA.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy Snyder stwierdził, że t. zw. Narodowy Komitet Doradczy, który wydaje prezydentowi Trumanowi opinię na temat programu udzielania pożyczek zagranicznych i którego minister Snyder jest przewodniczącym — nie projektuje wypełnienia propozycji, uczynionych przez ministra Marshalla.

Minister Marshall — zdaniem Snydera — zwrócił się do narodów europejskich z propozycją, by określiły swe potrzeby i postarały się zaspokoić je we własnym zakresie.

Na pytanie, czy minister Marshall upoważnił kraje europejskie do zwrócenia się o pomoc amerykańską, min. Snyder odpowiedział przecząco.

Na zapytanie, czy uważa, że przemówienie min. Marshalla nie zawiera żadnej propozycji pomocy USA dla Europy, min. Snyder odpowiedział: „Nie więcej, niż dotychczas".

Przewodniczący CKW PPS tow. Osóbka Morawski na konferencji w Lublinie

W niedzielę dnia 29 czerwca odbędzie się doroczna Konferencja Miejska PPS w Lublinie, poprzedzona podwójną uroczystością:

Wręczenie legitymacji 10-cio tysięcznemu członkowi Miejskiego Komitetu PPS, oraz wręczenie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo lubelskie Miejskiemu Komitetowi PPS, połączone z manifestacją.

Przeglądu sił, w formie mającej się odbyć defilady, dokona tow. Osóbka-Morawski — Przewodniczący CKW, poczem wygłosi do zebranych przemówienie. Następnie odbędzie się akt wręczenia 10.000 legitymacji, oraz sztandaru.

Front narodowy w Czechosłowacji będzie utrzymany

PRAGA. (PAP) — Premier rządu czechosłowackiego Gottwald udzielił korespondentowi radia francuskiego odpowiedzi na szereg pytań.

W odpowiedzi na pytanie w sprawie terminu przyszłych wyborów Gottwald oświadczył, że odbędą się one prawdopodobnie w maju 1948 r. Premier przewiduje, że wszystkie partie polityczne, jakkolwiek pójdą do wyborów z własnymi programami, zostaną nadal wierne zasadom współpracy w łonie Frontu Narodowego.

16 mówców na trybunie sejmowej

Dziś koniec debaty budżetowej

Tow. Premier złoży oświadczenie w sprawie planu Marshalla

Lista mówców jest już prawie wyczerpana. Ostatni przemawiający w dyskusji budżetowej posłowie zabiorą głos jutro rano, następnie podsumuje wyniki dyskusji generalny referent budżetu, poseł Wyrzykowski.

Po przemówieniu posła Wyrzykowskiego spodziewane są wypowiedzi poszczególnych ministrów i tow. Premiera Cyrankiewicza, który, jak wczoraj donosiliśmy zabierze w imieniu rządu głos w sprawie oświadczenia Marshalla na temat pomocy Europie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze jutro odbędzie się drugie czytanie preliminarza, a trzecie czytanie pojutrze. Następnie izba przejdzie do omawiania planu inwestycyjnego i planu odbudowy. Plan inwestycyjny będzie referował tow. Rapaczyński (PPS), a plan odbudowy tow. Jędrychowski (PPR).

Popołudniowe posiedzenie przyniosło przemówienie posła tow. Leszczyckiego, który omówił zagadnienia, związane z organizacją szkół wyższych. Drugim pepesowcem, przemawiającym po południu był tow. Rafał Praga, który poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom dziennikarstwa i gospodarki papierem. Tow. Wojciechowski mówił o sprawach komunikacji. W zakończeniu wczorajszego posiedzenia zabrał głos pos. Mikołajczyk, składając oświadczenie w związku z przemówieniem gen. Paszkiewicza.

Tow. Leszczycki o reformie szkół wyższych

Pierwszym w popołudniowej dyskusji był **tow. prof. Leszczycki (PPS).** Mówca przedstawił stanowisko PPS w sprawie reorganizacji szkolnictwa wyższego. Wkrótce zostanie przedstawiony sejmowi do przedyskutowania projekt ustawy o reformie szkół wyższych, mający na celu dostosowanie szkolenia kadr fachowców do aktualnych potrzeb Państwa, dostosowanie nauki do potrzeb planowej gospodarki oraz usprawnienie i podniesienie poziomu działalności szkół wyższych. Nowa ustawa będzie przewidywała wolność badań naukowych. Co pewien czas odbywać się będą wielkie kongresy nauki polskiej.

Obecnie szkoli się zbyt dużo naukowców teoretyków, a za mało praktyków; poszczególne uczelnie winny specjalizować się w pewnych dziedzinach nauki. Rektor będzie zatwierdzany, w myśl nowej ustawy, przez Prezydenta R. P. spośród trzech kandydatów, senat zostanie rozszerzony przez udział docentów. Funkcje rad wydziałowych przejęte zostaną przez Radę Główną przy Ministrze Oświaty. Przedstawiciele ZPPS biorą udział w pracach nad reorganizacją szkolnictwa wyższego i dołożą starań, aby ustawa jak najprędzej weszła w życie.

Tow. pos. Izydorczyk (PPR) dyskutuje z przemówieniem posła Nowaka (PSL). Mówca przytacza szereg przykładów, dotyczących pozostawienia w zarządach państwowych instytucji rolniczych przez ówczesnego ministra Mikołajczyka, ludzi z arystokracji i obszarnictwa. Ludzie ci powinni być z tego terenu, jako szkodliwi, usunięci.

Tow. Praga o sprawach prasy

Tow. pos. Praga (PPS) omawia zagadnienie stabilizacji w dziedzinie wydawnictw. Mówiąc o obecnej prasie polskiej, tow. Praga stwierdza, że prasa w Polsce nawiązała dziś łączność z czytelnikiem, że coraz więcej miejsca na łamach prasy zajmuje prosty człowiek. Dziennikarze, którzy towarzyszyli żołnierzowi polskiemu w walce o niepodległość, towarzyszą dziś masom pracującym na wszystkich frontach pracy dla Państwa. Rząd ma zrozumienie dla pracy dziennikarzy, coraz rzadsze są wystąpienia prowincjonalnych kacyków, którzy nie rozumieją roli prasy. Mówca apeluje o stałą siedzibę dla Związku Dziennikarzy i podkreśla konieczność wydania ustawy prasowej, dostosowanej do nowych warunków społecznych, gruntujących zasady wolności prasy, oczywiście tak, żeby ta wolność nie mogła być użyta do walki z ustrojem demokracji ludowej.

W sprawie trudności gospodarki papierem tow. Praga stwierdza, że są one wywołane w dużej mierze zwiększeniem się nakładów prasy, której nakład dzienny wynosi 2 miliony egzemplarzy, w porównaniu z niespełna milionem przed wojną. Likwidacja szeregu niepotrzebnych prowincjonalnych wydawnictw, wstrzymanie rejestracji nowych tytułów na trzy miesiące stanowią pierwszy krok w uporządkowaniu sytuacji na odcinku wydawniczym.

Rozwiązanie problemu wydawniczego leży w obniżce cen wydawnictw książkowych i jednoczesnym zapewnieniu prasie pełnej opłacalności, umożliwiającej podniesienie poziomów i postęp techniczny. Najskuteczniejszą bronią przeciw złej reakcyjnej plotce jest dobra informacja.

W zakończeniu mówca zwraca uwagę, że jednym z zadań prasy jest ukazywanie społeczeństwu nowego twórczego romantyzmu w codziennej pracy oraz informowanie opinii świata, że Polak umie nie tylko umierać za Ojczyznę, ale i potrafi dla Niej żyć i pracować.

Jeszcze o wyższym szkolnictwie

Do zagadnienia szkolnictwa wyższego powraca **tow. pos. Sokorski (PPR).** Zadaniem środowisk naukowych jest dokonanie rewolucji myślowej, któraby byłaby odpowiednikiem dokonanej już rewolucji społecznej. PPR nie stawia sprawy szkolnictwa w płaszczyźnie jednego tylko kierunku ideowego; jest to zagadnienie tworzenia nowej struktury organizacyjnej szkolnictwa wyższego. Myślą przewodnią reformy w tym zakresie jest wprowadzenie dwustopniowości w szkolnictwie wyższym, wyższego szkolnictwa zawodowego i akademickiego.

W zakończeniu mówca wyraża przekonanie, że świat nauki zrozumie, że droga klasy robotniczej jest jego własną drogą.

Tow. pos. Bińowski (PPR) poświęca swoje przemówienie zagadnieniu płacy i aprowizacji. W zakresie płac, oświadcza mówca, będziemy dążyć do realnej poprawy materialnej ludu pracującego, przy jednoczesnej obronie stałości waluty. Mechaniczna podwyżka płac obróciłaby się przeciwko klasie robotniczej, powodując wzrost cen. Podwyżka taka może być przeprowadzona tylko ogólnie i planowo. Mówca wypowiada się następnie przeciw wnioskowi PSL o zniesienie już obecnie kart aprowizacyjnych.

Tow. Wojciechowski o kolejarzach

Tow. pos. Wojciechowski (PPS) przy omówieniu działalności Min. Komunikacji stwierdza, że kolejarz polski dobrze spełnił swój obowiązek, władze ministerstwa nie uczyniły jednak wszystkiego dla poprawienia jego bytu. Etaty przewidywane są zaledwie dla części pracowników. Prace przeszeregowania pracowników umownych na etatowych winny nastąpić szybciej. Nie wypłaca się dotychczas kolejarzom obiecanych premii, z powodu braku odpowiednich przepisów.

W drugiej części swego przemówienia tow. Wojciechowski zwraca uwagę na konieczność należytej opieki dróg wodnych, które mogą odciążyć kolejnictwo, oraz dróg kołowych.

Po wyczerpaniu wczorajszej listy mówców, otrzymuje głos **poseł Mikołajczyk,** który składa oświadczenie Klubu PSL w związku z przemówieniem posła Paszkiewicza, skierowanym przeciwko PSL.

Na tym posiedzenie zakończono.

Zjazd OMTUR zakończony
Przemówienie tow. J. Hochfelda

Na popołudniowe obrady w trzecim dniu Zjazdu Organizacji Młodzieży TUR przybyli: Wiceprzewodniczący CKW PPS — tow. Rusinek, sekretarz CKW PPS — tow. Ćwik i członek CKW PPS tow. Hochfeld. Po wysłuchaniu sprawozdań poszczególnych komisji i uchwaleniu szeregu wniosków, przystąpiono do wyboru nowych władz organizacyjnych.

Przewodniczący Komisji Matki tow. Kaczmarek odczytał uchwalone jednomyślnie przez tę komisję listy kandydatów do Rady Naczelnej OM TUR, Centralnego Sądu Organizacyjnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Wszystkie kandydatury delegaci na zjazd przyjęli przez aklamację.

Następnie zabrał głos tow. J. Hochfeld, wskazując na znaczenie reform społecznych, których dokonano w Odrodzonej Polsce. Ciągle tocząca się walka klasowa o te reformy wymaga pokonywania trudności i wymaga nieraz stosowania ostrych metod. Taka jest droga do realizacji ustroju socjalistycznego.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Hymnu Młodzieży Socjalistycznej, w podniosłym nastroju zakończono obrady. Wieczorem dn. 24 bm. odbyło się w Socjalistycznym Ośrodku Szkoleniowym pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej Organizacji Młodzieży TUR, na którym ukonstytuowało się prezydium Rady Naczelnej i dokonano wyboru nowego Komitetu Centralnego.

Nowe władze OMTUR

Przewodniczącym Komitetu Centralnego został tow. Lucjan Motyka. Sekretarzem generalnym — tow. Saloni. Poza tym do KC OM TUR weszło dwóch wiceprzewodniczących tow. tow. Kaczmarek i Regała. Skarbnik — tow. Lichaczewska, członkowie — tow. tow. Beldoch, Glinka, Jagiełło, Krysanka, Łuczak i Wróblewski.

Prezydium Rady Naczelnej OM TUR ukonstytuowało się jak następuje: przewodniczący — tow. Obrączka, wiceprzewodniczący — tow. tow. Mulak i Świętochowska, sekretarze — tow. tw. Kosicki i Olszyna.

Minister tow. Stańczyk na międzynarodowej Konferencji Pracy

BERLIN (PAP). Międzynarodowa Konferencja Pracy rozpoczęła dyskusję nad wolnością związków zawodowych. Kwestia ta przekazana jej została przez Światową Federację Zw. Zaw. i ONZ. Światowa Federacja w Pradze uchwaliła jednomyślnie nawiązanie bliższych kontaktów z Międzynarodową Organizacją Pracy.

Sprawozdawcą kwestii wolności zrzeszeń na Konferencji Pracy został Jouhaux. Dyskusję generalną na konferencji zagaił imieniem ONZ tow. minister Stańczyk, podkreślając konieczność ścisłej współpracy Miedzynarodowej Konferencji Pracy i ONZ i oparcia pokoju na dobrobycie najszerszych mas.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 26 czerwca.

Rocznica O. N. Z.

Dnia 26 czerwca 1945 roku przedstawiciele 50 narodów podpisali w San Francisco Kartę Narodów Zjednoczonych. We wstępie do tego historycznego dokumentu czytamy:

„My, ludy Narodów Zjednoczonych, zdecydowane uchronić przyszłe pokolenia od klęsk wojny,... przywrócić wiarę w podstawowe prawa człowieka,... przyczynić się do postępu społecznego i podniesienia stopy życiowej przy większej wolności... zjednoczyć nasze siły dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa... postanowiliśmy zespolić nasze wysiłki dla osiągnięcia tych celów. Stosownie do tego nasze Rządy... ustanawiają organizację międzynarodową, która będzie nosiła nazwę Narodów Zjednoczonych".

Po tym uroczystym wstępie, który tu przytoczyliśmy w skróceniu, następuje tekst 111 artykułów, określających cele i zadania Organizacji Narodów Zjednoczonych regulujących sposób powołania i funkcjonowania poszczególnych organów ONZ, jak Ogólne Zgromadzenie, Rada Bezpieczeństwa, Rada Gospodarcza i Społeczna, Rada Powiernicza, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości i Sekretariat.

Faktyczna działalność ONZ rozpoczęła się dopiero w styczniu 1946 roku, kiedy w Londynie odbyło się pierwsze Ogólne Zgromadzenie tej nowej międzynarodowej organizacji, mającej zastąpić przedwojenną Ligę Narodów, oczywiście unikając jej błędów. Za wcześnie jest jeszcze na bilansowanie działalności ONZ, a w każdym bądź razie nie chcielibyśmy w „dniu urodzin" mówić o niepowodzeniach lub porażkach międzynarodowej współpracy narodów.

Natomiast sukcesy ONZ, a zwłaszcza na wpół autonomicznych organizacji działających pod auspicjami ONZ są powszechnie znane. Wystarczy wymienić UNRRA, najpopularniejszą chyba międzynarodową organizację na świecie. Poważnym dorobkiem poszczycić się mogą także UNESKO (przybudówka ONZ dla spraw wychowania, nauki i kultury), FAO (organizacja dla spraw wyżywienia i rolnictwa), Międzynarodowy Bank dla Odbudowy, Międzynarodowa Organizacja Pracy, która jedyna przeżyła Ligę Narodów i włączyła się do systemu ONZ, itd. itd.

W ostatnich dniach zainteresowanie świata politycznego zwraca się ku Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, która wymieniana jest jako ewentualny dysponent pomocy amerykańskiej, jeśli plan Marshalla zostanie przyjęty przez państwa europejskie.

Polska, która nie brała udziału w Konferencji w San Francisco, podpisała Kartę Narodów Zjednoczonych dnia 16 października 1945 roku. Przy tej okazji Rząd Polski oświadczył, że „gotów jest w miarę sił swoich współpracować z innymi członkami tej organizacji nad utrzymaniem pokoju świata i odbudową pomyślności i dobrobytu NARODÓW, KTÓRE UCIERPIAŁY WSKUTEK BARBARZYŃSTWA NAJEŹDŹCY NIEMIECKIEGO", chętnie przypominamy te słowa właśnie dziś, gdy staje na porządku dziennym sprawa międzynarodowej akcji pomocy i odbudowy.

Wkład Polski w prace ONZ był duży, że przypomnimy tu chociażby tylko wielką rolę, odgrywaną przez przedstawiciela Polski do Rady Bezpieczeństwa tow. Oskara Langego. Polska uważa, że podpisane przed dwoma laty piękne i szlachetne sformułowania Karty Narodów Zjednoczonych OBOWIĄZUJĄ i winny być konsekwentnie realizowane.

Spór o Zagłębie Ruhry

USA chce finansować eksploatację węgla pod kontrolą międzynarodową

Wielka Brytania przyrzeka nacjonalizację kopalń ale chce zachowac własny zarzad

WASZYNGTON (PAP). Min. Marshall mówiąc w środę na konferencji prasowej o Zagłębiu Ruhry, stwierdził, że problem ten posiada charakter międzynarodowy, ponieważ Francja, St. Zjednoczone i Zw. Radziecki interesują się tym obszarem, który znajduje się pod kontrolą brytyjską. Marshall oświadczył, że tak samo, jak na konferencji moskiewskiej, stoi na stanowisku, iż administracja Zagłębia Ruhry powinna się znajdować w ręku Niemców, natomiast rozdział bogactw naturalnych i produkcji Zagłębia powinien się znaleźć pod kontrolą innych mocarstw. Min. Marshall dodał, że sprawa uruchomienia kredytów dla zwiększenia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry była omawiana przez przedstawicieli departamentu Stanu z prezesem Banku Międzynarodowego Johnem Mac Cloy.

STANOWISKO W. BRYTANII

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył w środę, iż rząd brytyski nie zmienił zamiaru znacjonalizowania kopalń w Zagłębiu Ruhry.

Rzecznik zaprzeczył jakoby rząd brytyjski doszedł do porozumienia ze St. Zjednoczonymi w sprawie powołania do życia Międzynarodowego Urzędu Węglowego dla Zagłębia Ruhry, który miałby być finansowany przez Bank Międzynarodowy. Delegacja brytyjska — zaznaczył rzecznik — nie zamierza również wystąpić z taką propozycją na konferencji 3 ministrów w Paryżu.

Koncepcja międzynarodowej administracji Zagłębia Ruhry, finansowanej przez Bank Międzynarodowy, posiada zwolenników wśród doradców departamentu stanu USA.

Natomiast Zw. Radziecki, podobnie jak i Francja, wypowiadał się już kilkakrotnie za rozciągnięciem kontroli 4 mocarstw nad Zagłębiem Ruhry.

Komentując oświadczenie rzecznika Foreigh Office, obserwatorzy dyplomatyczni stwierdzają, iż decyzja w sprawie oddania administracyjnej kontroli nad kopalniami Zagłębia w ręce niemieckie w dniu 1 lipca b.r. nie jest jeszcze ostateczna i że możliwe jest dalsze opóźnienie w wprowadzeniu tego projektu w życie.

De Nicola ustąpił

RZYM (PAP). Przewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego Torracini odczytał na posiedzeniu Zgromadzenia pismo prezydenta republiki Enrico de Nicola, w którym prezydent stwierdza, że ze względu na zły stan zdrowia zmuszony jest ustąpić ze swego stanowiska.

Deputowani zgotowali owację ustępującemu prezydentowi.

Eisenhower rektorem uniwersytetu

WASZYNGTON (PAP). Departament Wojny zawiadamia, że generał Eisenhower, za zgodą Prezydenta Trumana i ministra wojny, przyjął stanowisko rektora uniwersytetu Columbia. Eisenhower obejmie to stanowisko w pierwszym półroczu 1948 roku.

Pomoc Kanady dla Polski

OTTAWA (SAP). Premier Kanady Mackenzie King oświadczył w parlamencie, że rząd kanadyjski ma zamiar przeznaczyć 20 milionów dolarów na pomoc dla Europy. Z tej kwoty 5 milionów zostanie przelanych na międzynarodowy fundusz pomocy dzieciom przy ONZ, reszta zaś dla krajów najbardziej zniszczonych przez wojnę, t. j. Austrię, Grecję, Węgry, Polskę i Włochy.

Szef Misji UNRRA u Ministra Zdrowia

Dn. 25 bm. szef misji UNRRA w Polsce dr. Sabin złożył ministrowi zdrowia Michejdzie, wizytę pożegnalną w związku z zakończeniem prac UNRRA w naszym kraju.

W czasie rozmowy omawiane zostały możliwości dalszej współpracy na polu służby zdrowia, drogą wymiany specjalistów i najnowszych zdobyczy medycyny.

Skutki wprowadzenia ustawy niewolniczej

Groźba strajku powszechnego w przemyśle górniczym USA

„Niech senatorzy wydobywają węgiel" — mówią górnicy amerykańscy

WASZYNGTON (SAP). W Ameryce zanosi się znów na strajk powszechny w górnictwie węglowym. Coraz więcej górników dołącza się do strajku protestacyjnego przeciw przyjęciu przez Kongres ustawy antyrobotniczej. Strajki wybuchają pod hasłem „niech senatorzy wydobywają węgiel".

We wtorek kilkaset kopalń węgla w ośmiu stanach stało bezczynnie. Dzikie strajki odbywają się w stoczniach i w różnych gałęziach przemysłu ciężkiego. W środę w nocy rozpocznie się powszechny strajk robotników stoczni i portów.

W kołach rządowych utrzymują, że Departament Sprawiedliwości będą sprawę sądowego ścigania Johna L. Lewisa, przywódcy związku zaw. górników.

STRAJK W PRZEMYŚLE STALOWYM

N. JORK (SAP). — Na czwartek został ogłoszony strajk 40 tysięcy robotników w dziewięciu stoczniach wybrzeża wschodniego. Decyzja ta zapadła po przerwaniu rozmów pomiędzy związkami zawodowymi a „Bethlenem Steel Company".

Strajk ten będzie pierwszą próbą działania nowej ustawy Taft-Hartley.

WASZYNGTON (PAP). — Za aprobatą republikańskich przywódców Kongresu przewodniczący Komisji Kredytowej Izby Reprezentantów Knutson, wniósł na nowo projekt ustawy finansowej, przeciwko której prezydent Truman założył veto.

Co pisze „Prawda" o konferencji paryskiej

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Prawda" z 25 bm., nawiązując do głosów prasy amerykańskiej, które oceniają plan Marshalla, jako koncepcję odmienną od doktryny Trumana, jako plan, zmierzający do celów konstruktywnych — uważa, iż w chwili obecnej jeszcze zbyt mało ogłoszono danych, by móc stwierdzić, jak dalece przypuszczenia takie są słuszne.

„Prawda" podkreśla, iż plan ten nie jest aktem filantropii, że w sprawie tej St. Zjednoczone są zainteresowane w nie mniejszym stopniu niż Europa. U podłoża propozycji Marshalla leżą — zdaniem „Prawdy" — trudności gospodarcze USA, obawa przed zbliżającym się kryzysem. Przed kołami rządzącymi USA stoi alternatywa: albo zmniejszyć eksport albo niezwłocznie udzielić kredytów krajom europejskim i w ten sposób osłabić nadciągający kryzys.

„Prawda" ostrzega przed tendencjami pewnych polityków angielskich i amerykańskich, którzy usiłują powiązać z planem Marshalla realizację churchillowskich koncepcji Zjednoczonych Stanów Europy.

Obciążające zeznania świadków w procesie konfidentów gestapo w Katowicach

W dalszym ciągu procesu przeciwko konfidentom gestapo w Katowicach Grolikowi, Kampertowi i Ulczokowi — składali zeznania świadkowie dowodowi.

Świadek Kijonka, zatrudniony w w czasie okupacji na kop. „Kazimierz", gdzie zorganizowany był podsłuch telefoniczny — twierdzi stanowczo na podstawie podsłuchanych wówczas rozmów między Niemcami, że Ulczok był konfidentem gestapo. Sąd organizacyjny Inspektoratu Rybnickiego AK wydał wówczas na Ulczoka wyrok śmierci, który jednak nie został wykonany.

Następnie świadek Siewert stwierdził, że Grolik już od 1939 r. posiadał legitymację gestapo.

W dalszym ciągu zeznań przeciwko pozostałym oskarżonym świadek Stacherska, żona zamordowanego w Oświęcimiu, inspektora AK — twierdzi, iż w grypsie pisanym z więzienia, mąż jej wskazał Grolika, jako sprawcę swego aresztowania. Obciążające Grolika i Kamperta zeznania składali ponadto komendant AK w Katowicach — Józef Bujar oraz komendant powiatu świętochłowickiego — Krawczyński.

ZSRR nie proponował Węgrom zawarcia sojuszu wojskowego

BUDAPESZT (PAP). Premier węgierski Dinnyes oświadczył, że Zw. Radziecki nigdy nie proponował Węgrom zawarcia sojuszu wojskowego, ani też nie domagał się baz wojskowych lub lotniczych w tym kraju. Dinnyes kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakoby armia węgierska miała instruktorów radzieckich. Premier zdementował również wiadomość o czystce w armii węgierskiej.

Omawiając sprawę przyszłych wyborów, które odbędą się prawdopodobnie we wrześniu lub październiku br., premier zaznaczył, iż nowa ordynacja wyborcza mało różnić się będzie od dawnej, a ograniczenia prawa głosu będą nieznaczne. Każda partia posiadać będzie własną listę, lecz partie koalicyjne nie będą prowadzić przeciwko sobie gwałtownej kampanii.

PAMIĘCI DR. JANUSZA KORCZAKA

W piątek, dn. 27 bm. o godz. 18,35 Polskie Radio nada audycję poświęconą pamięci dr. Janusza Korczaka. Słowo wstępne Naczeln. Redaktora P. R. Henryka Lukreca.

Odlot delegacji radzieckiej Komitetu Ogólnosłowiańskiego

Dnia 25 bm. z lotniska wojskowego na Okęciu wystartowali samolotem specjalnym w drogę powrotną do ZSRR członkowie delegacji radzieckiej na plenarne obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Odjeżdżających żegnali: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce wicemarszałek Sejmu Barcikowski, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. min. Świątkowski, przedstawiciele stowarzyszeń i władz państwowych.

Na lotnisku obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem ZSRR Lebiediewem.

— Były komendant obozu koncentracyjnego w Mauthausen, Karl Schoepperle, skazany został przez trybunał amerykański na śmierć przez powieszenie.

Raport Komisii Bałkańskiej ONZ

Polityka rządu greckiego podsyca wojnę domową

Szeregi powstańców rosną na sile

N. JORK (SAP). Sprawozdanie Komisji Bałkańskiej Narodów Zjednoczonych zostało dziś opublikowane. W wyniku 9-tygodniowych badań przeprowadzonych na granicy greckiej, komisja zaleca, aby Rada Bezpieczeństwa zwróciła się do rządów Grecji, Jugosławii, Bułgarii i Albanii, by powstrzymały się od wszelkich działań, które powodują napięcie na terenach granicznych.

Dalsze zalecenia komisji są: 1) cztery wymienione rządy powinny podpisać układ pokojowy, 2) Komisja Rady Bezpieczeństwa winna pozostać na stałe na terenach pogranicznych, 3) Rada Bezpieczeństwa winna zwrócić się do zainteresowanych rządów o rozważenie możliwości dobrowolnego przesiedlenia mniejszości narodowych.

Delegaci polski i radziecki w komisji, którzy przedstawili swój własny raport, wypowiedzieli się przeciwko zaleceniom Komisji, uważając, iż wprowadzenie ich w życie spowodowałoby ograniczenie suwerennych praw wymienionych 4 państw.

Radziecki i polski delegat nie przyłączyli się również do konkluzji większości komisji, jakoby Jugosławia i w mniejszym stopniu Albania i Bułgaria — popierały partyzantkę w Grecji.

Raport stwierdza, że postępowanie rządu greckiego w szczególności prześladowanie mniejszości narodowych w Grecji spowodowało, że szeregi powstańców rosną na sile.

Bandy faszystów grasują na Sycylii

Lewica jednoczy się do walki z reakcja

RZYM (PAP). 22 czerwca w nocy w sześciu miejscowościach Sycylii bandy neofaszystowskie dokonały napadu na lokale partii komunistycznej i socjalistycznej oraz związków zawodowych. Bandyci uzbrojeni w pistolety automatyczne i granaty ręczne ostrzeliwali poszczególne lokale. W Cinisi podłożono materiał wybuchowy pod wejście do lokalu partii komunistycznej. Trzy osoby zostały zabite a 6 odniosło rany. Tej samej nocy dokonano również zamachu na największą centralę elektryczną Sycylii w pobliżu Casuze.

Dzienniki prawicowe usiłowały wytworzyć wrażenie, że całą tą akcją kieruje fanatyczny bandyta sycylijski Giuliano. W rzeczywistości istnienie tego bandyty jest wielce wątpliwe, a prawdziwymi sprawcami tych wszystkich zbrodni są wielcy właściciele ziemscy na Sycylii.

Dziennik „Unita" zarzuca rządowi de Gasperi'ego odpowiedzialność za te zbrodnie.

STRAJK GENERALNY W PALERMO

Na wiadomość o nowych wystąpieniach faszystów, w Palermo i całej prowincji ogłoszono strajk generalny. Partie socjalistyczna, komunistyczna i republikańska oraz saragatowcy, akcjoniści i demolaburzyści w wydanym wspólnie komunikacie oświadczyli, że bronić będą wolności ludu przeciwko polityce antydemokratycznej obecnego rządu.

DEMOKRACJA W CAŁYCH WŁOSZECH

RZYM (SAP). Miliony włoskich robotników przerwały w środę prace na pół godziny w celu zaprotestowania przeciwko zamordowaniu czterech sycylijskich komunistów. Strajk odbył się w całkowitym spokoju.

Strajkujący pozostali na miejscach pracy.

Skonecki i Hebda wyciężają

Jędrzejowska wyeliminowana

LONDYN (PAP) — Dziś w trzecim dniu mistrzostw tenisowych Wimbledonu odbywały się spotkania drugiej rundy w grze pojedyńczej kobiet oraz pierwszej rundy gry pojedyńczej mężczyzn. Reprezentanci nasi w grze podwójnej Skonecki i Hebda wygrali swoje spotkanie z parą angielską 3:6, 6:2, 6:3, 2:6, 6:3. Jędrzejowska została w drugiej rundzie wyeliminowana, ulegając Angielce Hilton 4:6, 7:9.

W kilku wierszach

— Radio Moskwa ogłasza wiadomość o projektowanym przez rząd USA zamiarze zawarcie paktu wojskowego z Grecją i Turcją.

— Marszałek Montgomery opuścił N. Delhi, udając się samolotem w podróż do Australii, N. Zelandii i Japonii.

— Podczas pożaru w belgijskim ministerstwie oświaty zginęło 13 osób. Istnieje obawa, że pod gruzami znajdują się jeszcze zwłoki dalszych ofiar.

— Rząd japoński postanowił zamknąć restauracje i jadłodajnie w całym kraju na czas sześciu miesięcy z powodu braku żywności.

Wiadomości z kraju

Na obszarze Ziem Odzyskanych powstały dwa nowe konsulaty francuskie. Konsulat Francji na obszar województwa wrocławskiego z siedzibą we Wrocławiu objął p. Guy Monge. Konsulem francuskim na obszar województwa szczecińskiego, z siedzibą w Szczecinie został p. Jacques Laguèbe.

*

Zakłady „H. Cegielski" w Poznaniu znane są w kraju ze swych osiągnięć produkcyjnych. W listopadzie roku ubiegłego, obok fabryki wagonów i parowozów, uruchomiono fabrykę obrabiarek.

Fabryka ta już dziś może się poszczycić poważnymi osiągnięciami, produkując z kolei 100-ą obrabiarkę.

*

W dniu 16 lipca w Muzeum Państwowym w Oświęcimiu rozpocznie się konferencja przedstawicieli świata nauki, literatury i sztuki. Konferencja ustali definicję dokumentu martyrologicznego oraz formy propagandy w muzeum w Oświęcimiu.

*

Dnia 21 czerwca odbyło się w Lublinie posiedzenie komisji nagrody literackiej, ufundowanej przez Woj. Radę Narodową. Nagrodę w kwocie 40 tys. złotych przyznano Józefowi Nikodemowi Kłosowskiemu za całokształt działalności literackiej, zwłaszcza zaś za niedawno wydaną powieść p. t. „Jarzmo".

Migawki sejmowe

Dużo humoru wniosło w dniu wczorajszym przemówienie posła Witosa (PSL). Poseł ten w trakcie swego przemówienia dyskutował z posłami, którzy zadawali mu najrozmaitsze pytania, dotyczące jego gospodarki. Np. na pytanie, czy potrzeba mu 10 koni, oburzony mówca oświadcza: — Ja nie pytam się Pana, ile Panu koni potrzeba. — Podobnie w sprawie młynów itd. Nie dowiedzieliśmy się natomiast, ile kur poseł Witos posiada, i ile litrów mleka dziennie daje łaciata.

Posłowie PPR, orientując się, że mówca nie potrafi się odgryźć, naciągali go coraz bardziej. W rezultacie cała sala śmiała się, ław PSL, ani nawet samego mówcy — co zaliczamy na jego dobro — nie wyłączając.

*

Gdyby chcieć na podstawie wyglądu zewnętrznego posłów sądzić, jakiej klasie społecznej najlepiej w Polsce się powodzi, bezkonkurencyjnie „w cuglach" wygraliby chłopi. W galerii najtęższych posłów znajdujemy prawie samych ludowców. I to od Stronnictwa Ludowego poprzez PSL Nowe Wyzwolenie, PSL-Lewicę aż do PSL.

Najwspanialszą tuszę reprezentuje bezsprzecznie pos. Kulisiewicz Jan (SL). Jego koledzy partyjni — Wilanowski i Arka-Bożek niewiele mu ustępują. Sekundują im dzielnie SL-owcy ministrowie: Putek i Dąb-Kocioł, w drugiej parze idą ministrowie: Podedworny i Dybowski.

PSL „Nowe Wyzwolenie" reprezentuje w tej galerii z całym powodzeniem poseł Kloc. PSL — Lewicę zaś — poseł Banach.

W PSL, zgodnie z zasadą przodownictwa, uznawaną w tej partii i w tym wypadku poseł Mikołajczyk nie chce dać pierwszeństwa swoim kolegom Klubowym.

*

Przemówienie tow. red. Pragi było pierwszym przemówieniem w Sejmie Ustawodawczym o sprawach dziennikarstwa. Cytując przykłady niepotrzebnych wydawnictw tow. Praga przytoczył pisemko p. t. „Głos serca".

„Głos serca" pisze:

„Mało jest dzisiaj ludzi, zarówno kobiet jak i mężczyzn, którzy dysponują codziennie czasem, potrzebnym do zawarcia jakiejkolwiek znajomości. Prowadzimy specjalny dział pośrednictwa towarzyskiego, wiedząc z doświadczenia, jak wielkie znaczenie odgrywają w życiu szerokie znajomości, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, a w szczególności w zakresie szybkiego zaludnienia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych".

Mówca opatrzył cytat następującym komentarzem:

Departament Prasowy Prezydium Rady Ministrów, mając widocznie zaufanie — i myślę, że słusznie — do samorzutnych zdolności populacyjnych ludności Ziem Odzyskanych — postanowił ten „Głos Serca" uciszyć.

*

Metodę insynuacji, demagogii i nieuczciwe metody walki zarzuciło mi „Słowo Powszechne" w związku z niewinną migawką, skierowaną zresztą w dużej mierze nie przeciw „Słowu" a przeciw PSL.

Bo o „sędziwym nestorze" (w związku z Żuławskim), o „uścisku dłoni" pisałem w związku z posłem Mikołajczykiem i „Gazetą Ludową". Nie wiedziałem wcale, że redaktor „Słowa Powszechnego" też Żuławskiemu ściskał dłoń, jakby to z felietonu „Słowa" wynikało.

Ale uderz w stół, a nożyce, a raczej ostrze na ostrze (bo tak nazywa się rubryczka „Słowa") odezwie się. Niesłychanie tępe to ostrze. I niesłychanie nieprzyjemne, prawdę mówiąc.

Jeżeli napisałem o notatce, której „Słowo" się później wyparło, do czego się nie chce teraz przyznać, to okazuje się, że atakuję cały obóz katolicki. Nie będę pisał o „nieuczciwych metodach walki" „Słowa"; wydaje mi się, że pismo to ośmiesza się samo w sposób tak dokumentny, że nikt nie potrafiłby zrobić tego lepiej od nich samych.

(jr)

Racjonalna polityka zatrudnienia to podstawa planowej gospodarki

Przedpołudniowe posiedzenie Sejmu

Dyskusja budżetowa w Sejmie zbliża się ku końcowi.

Wczorajsze ranne posiedzenie przeszło bez większych sensacji. Z ramienia PPS przemawiał tow. Baranowski na temat racjonalnej polityki zatrudnienia i wykorzystywania rezerw ludzkich. Tow. Witaszewski (PPR) zgłosił wniosek w sprawie ustawy o radach nadzoru społecznego w przemyśle. Pos. Wójcik, (PSL) jak zwykle atakował Min. Bezpieczeństwa. Do przerwy obiadowej przemawiało 10 mówców.

1 Wczorajszą listę mówców rozpoczął, po odrzuceniu poprawek do protokółu wniesionych przez posłów Mikołajczyka i Chorążynę (PSL) — **poseł Waleron (SL).** Wobec ogromu potrzeb rolnictwa polskiego — dowodzi mówca — wydatki na ten dział winny być zwiększone. Należy rozparcelować pozostałe zapasy ziemi.

2 **Pos. Witos (PSL)** omawia sprawę repatriantów ze Związku Radzieckiego, w stosunku do których nie została jeszcze załatwiona sprawa ekwiwalentu za pozostawione mienie. Akcja siewna na Ziemiach Odzyskanych, zdaniem mówcy, nie spełniła swej roli.

3 Przemawia **tow. poseł Baranowski (PPS).** Podstawowym problemem planowej gospodarki jest racjonalna polityka zatrudnienia i pełne wykorzystanie wszystkich rezerw ludzkich, tym bardziej, że **zniszczenia kraju wymagają wprzągnięcia wszystkich sił do odbudowy.** Repatriacja i przesiedlenie dokonało się w zorganizowany sposób, oczekujemy jeszcze powrotu 250.000 obywateli z Zachodu i 200.000 ze Wschodu. Specjalną troską należy otoczyć sprawę planowego zatrudnienia. W naszych trudnych warunkach nikt zdolny do pracy nie może żyć na koszt Państwa.

Spotykamy się z częstym zjawiskiem braku ludzi, a jednoczesnymi przerostami personalnymi w szeregu działów. 100.000 bezrobotnych, przeważnie kobiet, rejestrują urzędy zatrudnienia. Te fakty wskazują na konieczność **centralnej dyspozycji** w tej sprawie, **przystąpienia do planowego przesiedlania fachowców i ułatwienia powrotu do zawodu** tym, którzy w czasie wojny z różnych przyczyn swój zawód zmienili. Min. Pracy powinno zaprowadzić ścisłe kartoteki zawodowe i dążyć do zatrudnienia ludzi wg. ich kwalifikacji. Przywiązujemy wielką wagę do realizacji planu 3-letniego, który tworzy produktywne zatrudnienie dla setek tysięcy rąk roboczych. Dążenie PSL do ograniczenia inwestycji są wielce szkodliwe.

Mówca projektuje stworzenie przy Urzędach Wojewódzkich komórek dla zatrudnienia w przemyśle chałupniczym kobiet, inwalidów itd.

4 **Tow. posłanka Lewińska (PPR)** omawiając zagadnienia zdrowotności, podkreśla nasze osiągnięcia w tej mierze. Dla umożliwienia kształcenia nowych lekarzy, należy otworzyć dostęp do fachowych uczelni młodzieży robotniczo-chłopskiej oraz szkolić średni personel lekarski. Brak

5 Mówca **Stron. Ludowego pos. Jachowicz** apeluje do Rządu o eliminację z administracji ludzi wrogo nastawionych do Ludowej Polski. SL uważa za konieczne wydanie ustawy, określającej stosunek administracji państwowej do rad zakładowych.

Tow. pos. Cieślik (PPR) omawia budżet Min. Komunikacji i podnosi zasługi kolejarzy w odbudowie kolejnictwa. Mówca wypowiada się za szybkim i sprawniejszym realizowaniem premii dla kolejarzy

6 **Poseł Bańczyk (PSL)** mówi o zagadnieniach wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu jego klubu, wypowiadając się za szybkim przejęciem przez sądownictwo powszechne całego wymiaru sprawiedliwości. Mówca polemizuje z wiceministrem Chajnem na temat poglądów sędziów i prokuratorów, wypowiada się przeciw skróconym kursom dla prokuratorów i za przekazaniem więziennictwa Min. Sprawiedliwości.

7 **Tow. pos. Witaszewski (PPR)** jako przedstawiciel Związków Zawodowych oświadcza, że Związki odnoszą się z zaufaniem do Rządu i będą głosować za budżetem. Po omówieniu zagadnień, związanych z dwiema plagami, podziemiem, które zostało zlikwidowane i spekulacją, z którą toczy się walka, mówca polemizuje z posłem Bryją, który twierdzi, że wpłata przemysłu państwowego do Skarbu Państwa była zbyt niska. Przemysł państwowy wpłacił podatki, od których uchyla się przemysł i handel prywatny. Mówca krytykuje wystąpienie posła Żuławskiego. W zakończeniu tow. poseł Witaszewski zgłasza wniosek: Sejm wzywa Rząd do opracowania i przedłożenia projektu ustawy o radach nadzoru społecznego w unarodowionym przemyśle.

8 Kolejnym mówcą jest **poseł Wójcik (PSL).** Ministerstwo Bezpieczeństwa zdaniem mówcy — nie pozwala na rozwój PSL. Działalność organizacyjna tej partii w szeregu powiatów została — zdaniem mówcy — bezpodstawnie zawieszona. Mówca przytacza szereg przykładów krzywdzącego — jego zdaniem — postępowania UB w stosunku do PSL. PSL będzie głosowało przeciw budżetowi Ministerstwa Bezpieczeństwa.

9 Wczorajszą poranną dyskusję kończy przemówienie **posła Michałowicza (SD).** Prof. Michałowicz wypowiada się za podwyżką wynagrodzeń lekarzy, domaga się skupienia gospodarki finansami, przeznaczonymi na zagadnienia zdrowotne, w jednym ręku, i przywrócenia pozycji 8 milionowej na lekarski Naukowo-Wydawniczy Instytut.

Przerwa między rannym a popołudniowym posiedzeniem trwa od godz. 13.30 do 16.30.

Wznowienie Wydawnictwa „Gmina"

W roku bieżącym wznowiono wydawnictwo dwutygodnika „Gmina", poświęconego problemom gminy. Pismo to, przeznaczone dla działaczy samorządowych i urzędników administracji gminnej oraz radnych narodowych na szczeblach gromadzkim i gminnym, zajmuje się popularyzowaniem aktualnych zagadnień samorządu i administracji, omawianiem w prosty i przystępny sposób trudnych ustaw oraz informowaniem o wszelkich aktualnych zarządzeniach.

„Gmina" prowadzi również dział korespondencyjny, w którym umieszcza się wypowiedzi poszczególnych działaczy samorządowych oraz odpowiada na stawiane przez nich pytania. Poza tym „Gmina" posiada oddzielną rubrykę, informującą czytelników o najważniejszych wydarzeniach w kraju i za granicą.

Należy podkreślić, że pożyteczne to pismo jest dużą pomocą dla działaczy samorządowych w akcji usprawniania administracji.

Komisja Sejmowa zatwierdziła projekt ustawy o ochronie Pomników Męczeństwa

Powołanie podkomisji dla zbadania gospodarki Filmu Polskiego

WARSZAWA (SAP). — Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki pod przewodnictwem tow. posła Wiedzimierza Reczka (PPS), rozpatrzyła rządowe projekty ustaw o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Narodu Polskiego i innych Narodów na Majdanku oraz w Oświęcimiu.

Projekt pierwszej ustawy przewiduje utworzenie Rady Ochrony Pomników Męczeństwa, złożonej z przedstawicieli szeregu ministerstw i organizacji oraz z 10 członków, powołanych przez Ministra Kultury i Sztuki z grona wybitnych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki oraz samorządu terytorialnego.

Dwie pozostałe ustawy przewidują zachowanie na terenach obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i na Majdanku nienaruszalnych przestrzeni, jako pomników Męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów i utworzenie w tych miejscach Państwowych Muzeów.

Po dyskusji i wniesieniu poprawek, Komisja zatwierdziła oba projekty ustaw.

Z kolei Komisja zatwierdziła po dyskusji wniosek posła Kubickiego o wyłonienie podkomisji dla zbadania gospodarki Filmu Polskiego, kierunku i poziomu artystycznego jego produkcji.

W dyskusji zabrał głos minister Kultury i Sztuki Dybowski, który oświadczył, że ministerstwo zastosowało już szereg posunięć, zmierzających do uzdrowienia stosunków w tym przedsiębiorstwie.

Do wyłonionej podkomisji poselskiej weszli posłowie: A. Kubicki (SL), tow. Jan Dąbrowski (PPS) i tow. Helena Jaworska (PPR).

Zbiórka zboża na powodzian

Wydział Zbożowy „Społem" prowadzi na polecenie Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi zbiórkę t. zw. daniny powodziowej, wynoszącej 5 kg zboża od 1 ha użytkowego ziemi.

Na ogół rolnicy składają daninę chętnie. Po 1 czerwca br. złożono dla powodzian 3062 tony zboża. W tym najwięcej żyta — 2449 ton, jęczmienia — 413 ton, owsa — 148 ton, pszenicy — 32 tony.

Jak wynika z raportów poszczególnych spółdzielni wiejskich do końca zbiórki ilość zboża przekroczy 5 tys. ton.

Do walki ze spekulacją

przeszkolono 2000 kontrolerów na terenie Warszawy

Warszawska delegatura Komisji Specjalnej uzyskała drogą szkolenia blisko 2 tys. fachowych kontrolerów, przedstawicieli Związków Zawodowych, partii robotniczych i Ligi Kobiet. Ostatnie dwie większe akcje kontroli branży spożywczej, tekstylnej i materiałów budowlanych przeprowadziła Delegatura w oparciu o 150 przedstawicieli Związków Zawodowych obejmując lustrację ponad 500 sklepów. Kilkunastu spekulantów osadzono w areszcie.

Warszawska Delegatura nie zaniedbuje terenu. Powołano do życia Społeczne Komisje Kontroli Cen w Płocku, Mińsku Mazowieckim, Mławie, Ciechanowie, Grójcu i tp.

W Krakowie

Krakowska Delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła wielką akcję kontroli punktów sprzedaży na terenie miasta.

W wyniku lustracji w ponad 200 sklepach sporządzono 55 protokółów karnych w stosunku do spekulantów artykułami spożywczymi.

Posiedzenie Zw. Rewizyjnego odłożone

Posiedzenie Rady Głównej Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP, które miało się odbyć 27 i 28 bm. zostało przesunięte na 4 i 5 lipca br. z niezmienionym porządkiem obrad.

Tow. Robert Froelich

Długoletni wybitny działacz PPS, przewodniczący Centralnej Rady Oświaty i Kultury PPS

Zmarł w Łodzi dnia 24 czerwca 1947 r.

W Zmarłym klasa robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna tracą ofiarnego i zasłużonego działacza.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

GŁOSY i ODGŁOSY

EGZAMINY W SZKOŁACH RADZIECKICH

W szkołach radzieckich skończył się rok szkolny i młodzież przystąpiła do dorocznych egzaminów. W Moskwie na 516 szkół powszechnych i średnich 240.000 uczniów zdaje egzamin, w leningradzkim okręgu zaś cyfra ta sięga ćwierci miliona.

Wielkie trudności w dziedzinie szkolnictwa miały do przezwyciężenia te okręgi i rejony, które zaznały okupacji niemieckiej. Hitlerowcy zniszczyli lub spalili 80.000 szkół i miliony dzieci musiały przerwać naukę, którą wznowiono po wypędzeniu okupanta w bardzo trudnych warunkach.

Większość budynków szkolnych odbudowano już, z tego 18.000 w samej Rosyjskiej Republice Federacyjnej, w której kończy szkoły średnie i powszechne o 700.000 uczniów więcej niż w roku ubiegłym. (x)

SALWA Z HISTORYCZNYCH DZIAŁ

W paryskim „Hotel des Invalides" odbyło się otwarcie wystawy trofei wojennych, zagrabionych z Muzeum Wojska przez Niemców, a obecnie rewindykowanych z Niemiec i Austrii.

Przybywającego do Muzeum prezydenta Republiki powitała salwa z „Baterii Triumfalnej", składającej się z 16 historycznych dział, które użyte zostały po raz pierwszy od czasu parady zwycięstwa w roku 1919.

Wtedy jednak, aby stare armaty strzelały dość głośno — trzeba było wzmocnić salwę innymi, nowoczesnymi działami. Tym razem posłużono się jedynie historycznymi armatami, używając specjalnego prochu.

Działa te za czasów Ludwika XIV rozbrzmiewały zawsze, ilekroć zdarzały się jakieś wypadki państwowej wagi (narodziny na dworze królewskim, zwycięstwa wojenne itp.). W 1789 r. podczas Wielkiej Rewolucji lud Paryża zdobył armaty i dowiózł je pod mury Bastylii. Narodziny „Orlątka" (syna Napoleona) ogłoszone zostały Francji 101 salwami z tej „Triumfalnej Baterii". Również każdemu zwycięstwu Napoleona towarzyszyły te salwy.

Osiem armat, tworzących dzisiaj "Baterię Triumfalną", pochodzi ze sławnych „Dwunastu Apostołów" — baterii Fryderyka Wilhelma, ojca Fryderyka II Pruskiego. Zostały one zdobyte przez Austriaków w „Wojnie Siedmioletniej", a następnie zabrane w 1809 roku z Wiednia i umieszczone w „Hotelu Inwalidów". W 1940 roku Niemcy wywieźli je stamtąd do Berlina. (dr.)

Zabezpieczenie wszystkich ludzi pracy

(O przyszłość i rozwój ubezpieczeń społecznych)

Odbudowaliśmy nasze ubezpieczenia społeczne po zniszczeniach wojennych w tym sensie, że ten największy aparat leczniczy działa na terenie całej Polski na podstawie jednolitej ustawy i jednolitych zasad organizacyjnych. Ubezpieczalnie społeczne udzielają około 2 miliony porad miesięcznie, ZUS wypłaca renty 320 tys. rencistom w kwocie 800 miln. zł. Rzecz zrozumiała, że instytucje ubezpieczeń społecznych są jeszcze bardzo dalekie od ideału, popełniają wiele błędów, posiadają wiele braków. Ich praca jest przekrojem i odbiciem naszego życia zbiorowego, jego wad i zalet.

Co zrobiono?

W dziedzinie ustawodawczej ograniczyliśmy się słusznie jedynie do nowelizacji ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Zniesiono tzw. granicę podlegalności zarobku, przerzucono obowiązek opłacania składek w całości na pracodawcę, rozszerzono obowiązek ubezpieczenia także i na robotników rolnych, zniesiono obowiązek opłacania przez ubezpieczonego za pomoc lekarską i lekarstwa, dano ubezpieczonemu prawo do zasiłku w okresie choroby od pierwszego dnia jej trwania, przyznano prawo dodatku rodzinnego za wszystkie dzieci. Wreszcie podniesiono w ostatnich czasach znacznie renty inwalidzkie, wdowie, sieroce itd.

Ubezpieczenia społeczne są organizmem żywym, który pod groźbą skarlenia lub nawet zaniku musi się stale rozwijać. Naczelną zasadą i dążeniem naszym powinno być oparcie naszych ubezpieczeń na zupełnie nowych podstawach przez stworzenie instytucji zabezpieczenia społecznego wszystkich ludzi pracy, dającej człowiekowi pracy pomoc i świadczenia pieniężne w okresie spadających na niego klęsk. Jeszcze nie możemy sobie pozwolić na tak radykalną i zasadniczą reformę. Czas na nią nadejdzie w okresie ustabilizowanych stosunków gospodarczych i stałej wartości pieniądza.

Praca etapami

Wobec tego musimy w dalszym ciągu kontynuować naszą pracę etapami, tzn. rozwijać i uzupełniać nasze dotychczas obowiązujące ustawodawstwo.

Jaki jest wobec tego program rządu w tej dziedzinie? Odpowiedź na to pytanie dał na komisji budżetowej Sejmu tow. wiceminister Giebartowski. Deklaracja ta jest oficjalnym programem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wobec czego warto się z nią bliżej zapoznać. Tow. Giebartowski stwierdza, iż w myśl zapowiedzi manifestu PKWN organizacje ubezpieczeń społecznych muszą być instytucjami samodzielnymi, kierowanymi przez demokratycznie zorganizowany samorząd. Można z przyjemnością stwierdzić, iż na ziemiach dawnych zlikwidowano już instytucję komisarzy, że pracę w tej dziedzinie rozpoczęto już na Ziemiach Odzyskanych. W niedługim już czasie zniknie zupełnie ta pozostałość sanacyjna naszych ubezpieczeń społecznych.

Ministerstwo Pracy zamierza w myśl tych zapowiedzi rozszerzyć obowiązek ubezpieczenia i na inne grupy gospodarczo słabsze. Ubezpieczenie na wypadek choroby robotników rolnych organizuje się w tej chwili. Robotnicy rolni nie są dotychczas ubezpieczeni na wypadek niezdolności do pracy i starości. Po reformie rolnej liczba robotników rolnych zmalała wprawdzie bardzo znacznie, mimo to wprowadzenie tego ubezpieczenia będzie miało ogromne znaczenie w całokształcie naszych stosunków rolnych.

Zasiłki rodzinne

Drugim zamierzeniem — jak wynika z oświadczenia tow. dr Giebartowskiego — jest wprowadzenie tzw. zasiłków rodzinnych. Szkoda, że tow. Giebartowski nie sprecyzował ściślej zamiarów Ministerstwa w tej dziedzinie. Prawdopodobnie początkowe stadium prac uniemożliwia omówienie szczegółów.

Dalsze zamierzenia są mniej „atrakcyjne" dla ubezpieczonych, gdyż są dla nich „niewidoczne". Chodzi o zrekonstruowanie systemu ubezpieczenia, które pójdzie zapewne w kierunku likwidacji tzw. kapitałowego systemu pokrycia, tzn. ustalenia wysokości składki, która by wystarczała na potrzeby bieżące z niewielkim kapitałem rezerwowym. Ta reforma — chociaż, jak wspomniałem, — niewidoczna — będzie miała ogromne znaczenie, albowiem pokrywać będziemy jedynie potrzeby bieżące, na razie nie myśląc o potrzebach przyszłego pokolenia, jak się działo przed wojną.

Dalszym zamierzeniem Min. Pracy jest ujednolicenie systemów emerytalnych. Nie nadeszła jeszcze pora do zorganizowania wielkiego Zakładu Emerytalnego, działającego bez względu na to, kto wypłaca wynagrodzenie w okresie czynnej pracy zawodowej. Natomiast jednolitość świadczeń emerytalnych pracowników umysłowych i fizycznych jest sprawą zupełnie dojrzałą, tak jak to istnieje w ubezpieczeniu chorobowym od pierwszej chwili jego istnienia.

Kwalifikowanie robotników

Odrębnym wreszcie zagadnieniem, pośrednio związanym z wymienionymi sprawami jest zmiana systemu ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Do r. 1939 ograniczaliśmy się w okresie braku pracy do wypłacania zasiłków. Dzisiaj nie mamy bezrobocia, natomiast mamy bezrobotnych, nie mogących znaleźć zatrudnienia z powodu braku kwalifikacji zawodowych. W programie Min. Pracy i Opieki Społecznej zamierzone jest zwiększenie liczby kwalifikowanych robotników, przez przeszkolenie tych, którzy z braku kwalifikacji pracy tej znaleźć nie mogą.

Ten na pozór krótki program prac Ministerstwa Pracy w dziedzinie ubezpieczeń społecznych wydawać się może mało efektowny. W rzeczywistości jednak jest to zadanie ogromne, którego urzeczywistnienie będzie wymagało wielkiego wysiłku myślowego i organizacyjnego.

ALFRED KRYGIER

AKADEMIK SOCJALISTA

Dzisiaj otwarcie świetlicy Środowiska warszawskiego ZNMS

W dniu dzisiejszym o godz. 18-ej odbędzie się, przy współudziale towarzyszy z PPS i OM TUR, uroczyste otwarcie świetlicy Środowiska Warszawskiego ZNMS, w lokalu Związku przy ul. Mokotowskiej 24 (III piętro).

ZNMS CHCE POMÓC MŁODZIEŻY w wyborze właściwej uczelni

Biuletyn informacyjny o szkołach wyższych w Polsce (część I)

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, doceniając znaczenie informacji o uczelniach wyższych w Polsce, tak potrzebnych młodzieży stojącej bezpośrednio przed wstąpieniem na uniwersytety, opracował poniższy biuletyn i oddaje go na usługi zainteresowanych.

Informacje ogólne

W skali ogólno - krajowej przewiduje się stypendia Ministerstwa Oświaty, Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Zdrowia, „Społem“.

Wszystkich kandydatów na wyższe uczelnie obowiązuje złożenie: świadectwa dojrzałości, świadectwa lojalności (o ile matura uzyskana została przed 1946 r.), podania, życiorysu, 2 — 3 fotografii, świadectwa lekarskiego.

Warszawa

Uniwersytet Warszawski (UW) — Krakowskie Przedmieście 26/28.

Szkoła Główna Handlowa (SGH) — Rakowiecka 6.

Politechnika Warszawska (PW) — Lwowska 7.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) — Rakowiecka 8.

Akademia Nauk Politycznych (ANP) — Reja 7.

Akademia Sztuk Pięknych (ASP) — Łazienkowska.

Akademia Wychowania Fizycznego (AWF) — Bielany.

Akademia Stomatologiczna — Narbutta 33.

W czasie ferii zorganizowane będą kursy przygotowawcze do egzaminów konkursowych na Politechnice Warszawskiej. **Na rok 1947-48 Fundacja Domów Akademickich (Polna 50) przewiduje około 400 nowych miejsc w Domu Akademickim (Plac Narutowicza 5) dla studentów wszystkich uczelni warszawskich.** Prywatne uzyskanie mieszkania w mieście przedstawia wielkie trudności. Nie można podać przeciętnej wysokości czynszu. Przewidywana jest budowa baraków akademickich na polu Mokotowskim. Cena obiadów w stołówkach przy wykupieniu bonów na cały tydzień — 30 zł., pojedyńczy obiad 40 zł. Adresy stołówek: Bratnia Pomoc UW — Krakowskie Przedmieście 26/28, Bratnia Pomoc PW — Koszykowa 80, B. P. SGH — Rakowiecka 6, B. P. SGGW — Rakowiecka 8, Koło Medyków — Oczki 7.

Przewidywane stypendia: Ministerstwa Oświaty i Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych (TPMSW) — Polna 50.

Lokal ZNMS*) — ul. Mokotowska 24 (10 — 15).

Kraków

Uniwersytet Jagielloński (UJ) —

Akademia Górnicza (AG) —

Stołówki: B. P. UJ — Aleja 3 Maja (II Dom Akademicki), Stow. Stud. AG — ul. Mickiewicza.

Dokładniejszych danych z tego terenu niestety brak. Uzyskać je można po zgłoszeniu się w lokalu ZNMS — Rynek Główny 30.

Poznań

Uniwersytet Poznański (UP) — z rokiem wstępnym — Wały Wazów 20.

Akademia Handlowa (AH) — Wały Zygmunta Starego.

Szkoła Inżynierska —

Egzaminy konkursowe obowiązują na następujących wydziałach UP: lekarskim, studium lek. dentyst., mat.-przyrodn. (na sekcji chemicznej 60 miejsc), farmaceutycznym. Przedmioty egzaminacyjne: fizyka, matematyka, chemia.

Domy Akademickie pomieszczą około 600 studentów. Opłata za pokój 200 zł. Celem uzyskania mieszkania w mieście należy czynić starania jeszcze podczas ferii. Opłata za pokój w mieście od 300 — 2 000 zł. Ceny obiadów w stołówkach AH i Szkoły Inżynierskiej 15 zł. (dla członków Bratniej Pomocy), 25 zł. dla innych. Lokal ZNMS znajduje się na Akademii Handlowej.

Szczecin

Wyższa Szkoła Inżynierska (WSI) — z kursami wstępnymi.

Akademia Handlowa (AH).

Egzamin konkursowy na WSI z matematyki, fizyki, rysunków.

---

*) Pod podanymi adresami, w lokalach ZNNS otrzymać można jeszcze bardziej wyczerpujące informacje.

Domy Akademickie pomieszczą wszystkich studentów. Istnieją stołówki prowadzone przez Bratnie Pomoce. Lokal ZNMS — ul. Niedziałkowskiego 20.

Toruń

Uniwersytet Mikołaja Kopernika (UMK) z rokiem wstępnym. **Bratnia** Pomoc dysponuje, przepełnionym niestety, Domem Akademickim (ul. Mickiewicza 2/4). Istnieje możliwość uzyskania mieszkania w cenie 10, 15, 20 zł. Stypendia TPMSW i Min. Oświaty Lokal ZNMS w Domu Akademickim — Mickiewicza 2/4.

Lublin

Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej (UMCS).

Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL). W roku bieżącym ma być utworzona katedra stomatologiczna o 30 — 40 miejscach.

Koszt całodziennego utrzymania w stołówce B. P. KUL — 70 zł. (śniadanie — 20, obiad — 30, kolacja — 20). Domy Akademickie są zajęte. Warunki mieszkaniowe w mieście ciężkie. W budowie są jednak baraki, które dadzą pomieszczenie dużej ilości studentów.

Adresy: Bratnia Pomoc UMCS — plac Litewski Nr. 5. Akademicki Ośrodek Zdrowia — Krakowskie Przedmieście. Sekretariaty i B. P. KUL — Aleje Racławickie (od 10-ej do 13-ej). Domy Akademickie: ul. Króla Leszczyńskiego 70 i 70-a oraz ul. Curie-Skłodowskiej 10. Lokal ZNMS 3-go Maja 14.

Wrocław

Uniwersytet Wrocławski.

Politechnika Wrocławska.

Wyższa Szkoła Handlowa.

Szkoła Sztuk Pięknych.

Egzaminy konkursowe na Uniwersytet obowiązują na wydziałach: medycyny, weterynarii, farmacji i stomatologii (z fizyki, chemii i biologii). Na Politechnikę egzaminy na wszystkich wydziałach z matematyki, fizyki, na wydziale architektury dochodzi rysunek odręczny. Domy akademickie zapełnione. Otrzymanie mieszkania w mieście trudne. Istnieją trzy czynne stołówki akademickie oraz stołówki Caritasu. Lokal ZNMS Wybrzeże Wyspiańskiego 34.

Katowice

Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych (WSNSG) posiada rok wstępny ze zorganizowaną bursą. Bursa dla słuchaczy lat wyższych w stadium przygotowania. Stypendia z Ministerstwa Przemysłu; dla słuchaczy wydz. administracji publicznej stypendia różnych instytucji państwowych. **Wykłady odbywają się po południu.** Lokal ZNMS — WSNSG ul. Krakowska 50.

Poszczególne uczelnie

Uniwersytety

WYDZIAŁ PRAWNO-EKONOMICZNY

Wydział Prawa istnieje na Uniwersytetach: w Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Lublinie (KUL), Wrocławiu i Krakowie.

Rok pierwszy studium prawnego — wykładane są: wstęp do nauk politycznych, prawo rzymskie, historia ustroju Polski w czasach nowożytnych, historia ustrojów państwowych Europy Zachodniej (Poznań), historia prawa prywatnego Europy Zachodniej, ekonomia polityczna, historia prawa morskiego, historia procesu, historia ustroju i prawa polskiego, etyka (Lublin), historia prawa rzymskiego, encyklopedia prawa i historia doktryn ekonomicznych (Warszawa).

Rok pierwszy studium ekonomiczno - politycznego (Poznań, Toruń, Łódź) — wykładane są: wstęp do prawoznawstwa, historia polityczna Polski, geografia gospodarcza (ogólna i regionalna), ekonomia polityczna, statystyka i demografia, geografia społeczna i polityczna, historia gospodarcza, historia społeczna i gospodarcza (Lublin) oraz etyka, (Lublin).

UWAGA. W Toruniu i Poznaniu każdy student studium prawnego ekonomiczno - politycznego obowiązany jest przez cały czas studiów brać każdego roku udział w ćwiczeniach z co najmniej 2 przedmiotów wchodzących w skład studium (po 2 godziny tygodniowo). Student musi brać udział obowiązkowy w studium prawnym: w jednym ćwiczeniu z grupy przedmiotów historycznych, w jednym ćwiczeniu z grupy nauk ekonomiczno - skarbowych, w jednym ćwiczeniu z grupy nauk cywilistycznych oraz w jednym — z grupy nauk prawno - publicznych.

WYDZIAŁ LEKARSKI

Warszawa, Kraków, Lublin, (UMCS), Wrocław i Poznań (wydział lekarski i studium wychowania fizycznego są połączone).

Przedmioty wykładowe na roku pierwszym wydz. lekarskiego: fizyka, chemia ogólna, anatomia opisowa, histologia prawidłowa, embriologia, propedeutyka lekarska, chemia organiczna, oraz dodatkowo w Lublinie: higienia osobista i medycyna zapobiegawcza. Na studium wychowania fizycznego w Poznaniu: zasada wychowania fizycznego, metodyka ćwiczeń cielesnych, ćwiczenia gimnastyczne w grach, pływaniu, lekkoatletyce, szermierce i t. p., śpiew chóralny.

Trymestr zalicza się o ile student przesłuchał co najmniej 200 godzin wykładowych. Obowiązują egzaminy konkursowe.

STUDIUM LEKARSKO - DENTYSTYCZNE

Warszawa, Poznań, Wrocław, Kraków. Na roku pierwszym wykładane są: chemia organiczna i nieorganiczna, anatomia opisowa, histologia z embriologią, biologia, propedeutyka lek. dentyst., fizyka, protetyka. Obowiązują egzaminy konkursowe.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Istnieje na wszystkich uniwersytetach.

Poznań. Studium na wydziale humanistycznym podobnie jak na matematyczno - przyrodniczym jest wolne. Nie ma więc obowiązkowych przedmiotów ani przepisanej kolejności studiów. Magisterium można uzyskać z każdego wykładanego na wydziale przedmiotu pod warunkami określonymi w przepisach. Nie każde jednak magisterium daje uprawnienia w zawodzie nauczycielskim. Obowiązuje odbycie 12 trymestrów, w czasie których należy wysłuchać wykładów i odbyć potwierdzone przez wykładowcę ćwiczenia (co najmniej 10 godzin tygodniowo). W wyjątkowych wypadkach można zdawać egzamin ostateczny na początku 10 trymestru.

Filozofia i psychologia. Warszawa, Poznań, Toruń, Kraków, Łódź, Wrocław. Wykłady: kurs logiki, prakseologia, ćwiczenia z logiki, zagadnienia szczęścia w psychologii i etyce, zarys historii filozofii, seminarium filozoficzne, i o sceptycyzmie w filozofii.

UWAGA: Przed rozpoczęciem studiów należy opanować gruntownie propedeutykę filozofii w zakresie liceów ogólnokształcących. Przy maturze z liceum zawodowego konieczny jest egzamin uzupełniający.

Pedagogika. Warszawa, Poznań, Toruń, Kraków.

UWAGA: Pedagogika, podobnie jak filozofia, jest konieczna dla wszystkich kandydatów zawodu nauczycielskiego bez względu na przedmiot specjalizacji. Obowiazuje kurs następujący: wstęp do filozofii, historia filozofii w zarysie, logika i metodologia oraz psychologia ogólna z ćwiczeniami. W Poznaniu istnieje poza tym Instytut Wychowania Przedszkolnego.

Historia. Warszawa, Kraków, Poznań, Wrocław, Lublin (KUL). Upoważnia do zdobycia samodzielnego magisterium i objęcia stanowisk nauczycielskich w szkołach średnich ogólno-kształcących i niektórych zawodowych.

Filologia klasyczna. Warszawa, Kraków, Poznań, Lublin, Toruń. Magisterium uprawnia do nauczania języka łacińskiego oraz historii starożytnej w gimnazjach ogólno-kształcących i liceach humanistycznych oraz języka greckiego i kultury klasycznej w liceach klasycznych.

Filologia polska i słowiańska. Warszawa, Kraków, Toruń, Lublin.

Orientalistyka. Warszawa, Kraków, Toruń. W Toruniu filozofia romańska, angielska i niemiecka.

Polonistyka. Warszawa, Poznań, Wrocław, Kraków. Studium to stanowi podstawę przygotowania w zakresie takich specjalności jak: ściśle naukowa praca nad polską kulturą literacką i jej dziejami, krytyka literacka, twórczość literacka, publicystyka, teatrologia i twórczość sceniczna, bibliotekarstwo i praca wydawnicza, nauczanie w szkołach średnich. Studia obejmują następujące (zasadnicze) przedmioty: gramatyka opisowa współczesnej polszczyzny, gramatyka opisowa języka starocerkiewno-słowiańskiego, podstawowe wiadomości z historycznej gramatyki języka polskiego i dialektologii, historię literatury polskiej wraz z podstawowymi wiadomościami z teorii literatury poetyki i stylistyki, historię polityczną, historię ustroju i kultury Polski, główne zasady nauk filozoficznych.

Języki nowożytne. (angielski, francuski, niemiecki, rosyjski) Warszawa, Poznań, Lublin, Kraków. Każdy z tych przedmiotów uprawnia do zdobycia samodzielnego magisterium, które zapewnia uzyskanie posady nauczycielskiej w szkołach średnich, wszelkich typów, prowadzących obowiązkową naukę języków.

Archeologia, historia sztuki, socjologia, historia kultury, etnologia, etnografia i muzykologia. Kraków, Warszawa.

Wydział muzykologii na Uniw. Poznańskim daje magisterium uprawniające do objęcia stanowisk w szkołach muzycznych niższych, średnich i wyższych.

Przedmioty nie uprawniające do objęcia posad etatowych w szkołach średnich: socjologia, antropologia, etnologia z etnografią i prehistorią, historią sztuki, archeologią klasyczną.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZY

Istnieje w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu. W Warszawie poza tym filozofia.

Nauki matematyczne. W Warszawie, Krakowie, Toruniu, Poznaniu i Wrocławiu. Przedmioty w/g UMK w Toruniu: geometria analityczna, rachunek różniczkowy i całkowy, arytmetyka teoretyczna, proseminarium logiczno - matematyczne, elementy matematyki wyższej, rachunek różniczkowy i całkowy II, algebra wyższa, teoria wyznaczników i dydaktyka matematyki.

Astronomia. W Krakowie, Poznaniu i Toruniu. Przedmioty wykładane w/g Uniw. Pozn.: astronomia ogólna i sferyczna, mechanika niebios, ćwiczenia z astronomii, rachunek liczbowy, nawigacja morska i powietrzna, elementy geodezji wyższej.

Fizyka. W Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Wrocławiu, Krakowie. Spis przedmiotów w/g wykładów w Uniw. Warsz.: fizyka teoretyczna, sejsmologia, fizyka atmosfery, doświadczalna i fizyka jądra atomowego.

Chemia. W Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Wrocławiu. Wykładane przedmioty w/g U. W.: chemia nieorganiczna i organiczna, technologia organiczna, syntetyka organiczna, chemia fizyczna. W Poznaniu jest tylko 60 miejsc. Będzie zatem egzamin konkursowy (fizyka, matematyka, wstępne wiadomości z chemii).

Mineralogia, Geologia, Geografia. W Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Wrocławiu. Wykłady (w/g Uniw. Pozn.) odbywają się z: petrografii, geologii, fizjografii materiałów skałotwórczych, paleontologii ogólnej, systematycznej i stratygraficznej geografii fizycznej.

Biologia. Wykłady w/g UMK w Toruniu: botanika ogólna, paleobotanika, morfologia i systematyka roślin, zarys mykologii, patologia roślin, zoologia ogólna i systematyczna zwierząt bezkręgowych, anatomia porównawcza z ekologią.

WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY

Czynny w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lublinie. Wykładane przedmioty w/g Uniw. Warsz.: fizyka, chemia nieorganiczna, organiczna i analityczna, botanika farmaceutyczna, zoologia i parazytologia, mineralogia, propedeutyka farmacji. W Krakowie miejsc wolnych 80. Będzie egzamin konkursowy.

Dalszy ciąg Biuletynu w następnym „Akademiku - Socjaliście“, w przyszły czwartek.

Na marginesie powstania Akademickiego Klubu Młodych

Przed paroma tygodniami powstał w Warszawie „Klub Młodych Artystów i Naukowców“. Wokół klubu, który ma charakter dyskusyjny, skupia się zorganizowana i bezpartyjna młodzież akademicka Warszawy. Posiedzenia klubu odbywają się dwa razy tygodniowo w poniedziałki i czwartki w estetycznie urządzonym lokalu dawnego IPS-u (Królewska 13).

Trzeba przyznać, że myśl stworzenia klubu dyskusyjnego jest godną pochwały. Od dłuższego bowiem czasu dawał się odczuwać wśród akademików brak możliwości przedyskutowania w koleżeńskiej i szczerej atmosferze szeregu zawiłych problemów, które nasuwają młodemu pokoleniu olbrzymie przemiany doby powojennej. Może właśnie klub w pewnym stopniu przyczyni się do wyrwania młodzieży ze stanu apatii i bierności, w jakim się dziś ona w większości znajduje. Może właśnie klub zachęci ją do przemyślenia obecnej rzeczywistości i zmiany swego częstokroć bezmyślnego i błędnego stanowiska. Wprost paradoksalną jest sytuacja, by lata ciężudziału młodzieży, która poniosła tyle ofiar i trudu, by tę odbudowę umożliwić i zabezpieczyć.

Organizatorom obok pochwały warto rzucić i parę uwag krytycznych. Przede wszystkim szkoda, że myśl stworzenia klubu powzięto w tak nie odpowiedniej porze. Koniec roku akademickiego i upały nie sprzyjają dyskusji. Stąd pewnie małe zainteresowanie klubem, do którego naprawdę warto od czasu do czasu zajrzeć. Jak dotychczas w klubie rej wodzą młodzi poeci z Tadeuszem Borowskim na czele, wysuwając na pierwszy plan zagadnienia, związane z literaturą i poezją. Takie ograniczanie zakresu tematów dyskusji może być niebezpieczne (zresztą dziś jeszcze zawcześnie o tym mówić, bo to dopiero początek).

No i w końcu ta nieco pompatyczna i cośkolwiek przesadna nazwa. Czy nie wystarczyłoby tylko Klub Młodych? Dlaczego zaraz artystów i naukowców? Skromność nigdy nie zawadzi. Zróbcie tam wśród siebie i miejsce dla przeciętnych szarych ludzi, tych przecież dziś jest jeszcze najwięcej. *(h. g.)*

Kurs przygotowawczy na Politechnikę Warszawską

Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej wzorem lat ubiegłych organizuje w okresie od dnia 1 sierpnia do dnia 5 września br. kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych na wszystkie Wydziały Politechniki. Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat Komisji Pomocy Naukowych Warszawa, ul. Koszykowa 80 (róg Chałubińskiego) pok. Nr. 26 w godzinach od 10—14 codziennie.

Ilość miejsc ograniczona. Zamiejscowym udziela się informacji listownie po nadesłaniu znaczków pocztowych na sumę 25 zł. oraz **dokładnego adresu.**

Zapisy na kurs będą przyjmowane do 20 lipca br.

W PARTII PPS

Rozwój kadr spółdzielczych

Prace PPS w Wielkopolsce

W ub. sobotę zakończony został w gmachu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS w Radojewie dwutygodniowy kurs spółdzielczo - polityczny, w którym wzięło udział 40 uczestników. Kurs odbywał się w prawdziwie braterskim, socjalistycznym nastroju i pozostawił wśród uczestników jak najmilsze wspomnienia.

Wykłady, które stały na wysokim poziomie, pozwoliły słuchaczom zapoznać się z podstawowymi zagadnieniami spółdzielczości i zorientowały ich w życiu politycznym kraju oraz zagadnieniach organizacyjnych PPS.

Na skromnej uroczystości zakończenia kursu obecni byli z ramienia WK. PPS II. sekr. tow. Bartczak Czesław oraz kierownik Wydz. Polityczno-Propagandowego tow. Wehnert Jan. Spółdzielczość reprezentował: Kier. Działu Szkoleniowego „Społem" tow. Węgrzyk.

Uczestnicy kursu przesłali do sekr. gen. CKW PPS tow. J. Cyrankiewicza i prezesa „Społem" tow. J. Żerkowskiego, następujące listy:

„Tow. Premierze!

Uczestnicy kursu spółdzielczo - politycznego, zorganizowanego przez WK. PPS w Poznaniu, przesyłają Towarzyszowi szczere zapewnienia stania na straży idei Partii, będąc równocześnie propagatorami szeroko zakrojonego ruchu spółdzielczego".

Do Tow. Posła Żerkowskiego.

„Uczestnicy kursu spółdz.-polit., zorganizowanego przez WK. PPS w Poznaniu przesyłają serdeczne socjalistyczne pozdrowienie i zapewniają wiernie stać na straży ruchu spółdzielczego w Polsce".

Następny kurs w Radojewie przeznaczony będzie dla nauczyciel. pepesowców.

(j. w.)

Uwaga!

Inżynierowie i Technicy P.P.S-owcy pracujący w Warszawie

Wydział Ekonomiczno - Przemysłowy Stołecznego Komitetu PPS zawiadamia, że wszyscy inżynierowie i technicy, członkowie PPS zamieszkujący, względnie pracujący w Warszawie, winni jak najprędzej, w celach ewidencyjnych nadesłać do Stołecznego Komitetu PPS., ul. Mokotowska 24, życiorys w 2-ch egzemplarzach z wyraźnym zaznaczeniem nazwiska, adresu i zajmowanego obecnie stanowiska.

KOMUNIKAT WK PPS SZCZECIN

Przypomina się wszystkim Komitetom Powiatowym PPS o obowiązku wyznaczenia korespondenta w myśl wysłanego okólnika.

Te Komitety Powiatowe, które nie wykonały jeszcze tego zarządzenia, winny to uczynić najpóźniej do dnia 30 bm.

Wyznaczony korespondent winien niezwłocznie podać swój adres, datę urodzenia i jedną fotografię do WK PPS Szczecin (referat prasowy), celem wystawienia mu legitymacji.

Zebrania Dzielnic i Kół

UWAGA PPS-owcy GROCHOWA

Wszyscy członkowie P. P. S. — dzielnicy Grochów, którzy należą do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, winni zarejestrować się w Wydziale Wojskowym dzielnicy do dnia 27 bm.

Referat przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18 — 20.

DZIELNICA OCHOTA

W piątek dnia 27 czerwca b. r. o godzinie 18-ej w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS.

DZIELNICA BIELANY

Dnia 27-go czerwca o godz. 18-ej odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków PPS Dzielnicy Bielany, w lokalu „Nasz Dom" przy ul. Schroegera róg Al. Zjednoczenia.

DZIELNICA SASKA KĘPA

W dniu 27. 6. r. b., w piątek, o godz. 18 m. 30. w lokalu dzielnicy Saska Kępa, ul. Francuska 7 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków z referatem tow. Zawadzkiego na temat „Aktualne zagadnienia polityczne".

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Dzielnica PPS Praga Centralna zawiadamia, że w dniu 26 b.m. o godz. 17 przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się zebranie prezydium Komitetu Dzielnicowego.

ZEBRANIE KOŁA PPS PRZY DYREKCJI P. M. T.

Dnia 26 czerwca r. b. (czwartek), o godzinie 14-ej odbędzie się zebranie Koła PPS przy Dyrekcji P. M. T. Referat polityczny wygłosi tow. Kalinowski.

ZEBRANIE NA KOŁACH DZIELNICY WARSZAWA ZACH. KOLEJARZE

Sygnałowcy 26 bm. o godz. 14 ref. tow. J. Gero.

Drogowcy 28 bm. o godz. 13 ref. tow. J. Gero.

Z życia terenu

NOWE WŁADZE KOŁA PPS PRZY MIN. APROW.

Na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Koła PPS przy Ministerstwie Aprowizacji w dniu 7 czerwca 1947 r. poprzedni Zarząd Koła po uzyskaniu absolutorium przekazał swoje czynności nowoobranemu Zarządowi w następującym składzie: przewodniczący — tow. S. Sadowski, zastępca — tow. S. Kozłowski, sekretarz — tow. S. Charuba, skarbnik — tow. H. Komorowski, członkowie Zarządu — tow. tow. Mazurek Dorota, Goszczyński Józef, Marczak Jan, Stolarczyk Jerzy, Wilczyński Jan.

Jednocześnie dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej w składzie: przewodniczący — tow. Zerling Ludwik, sekretarz — tow. Michalski Jan, członek — tow. Klein Zbigniew.

ZNMS

DYŻURY SEKRETARIATU ZNMS W OKRESIE FERII

Wobec zakończenia działalności środowiska ZNMS w związku z feriami akademickimi, sekretariat środowiska czynny będzie przez miesiące letnie tylko we wtorki i piątki od godz. 10 do 15:

Informacje o wyższych uczelniach udzielane będą tylko w dniach urzędowania od godz. 12 do 13.

DO TOWARZYSZY WYJEŻDŻAJĄCYCH NA OBOZY ZNMS W SZKLARSKIEJ PORĘBIE I LĄDKU ZDROJU

Zebranie informacyjne w sprawie wspólnego wyjazdu i opłat odbędzie się w poniedziałek o godz. 12 w lokalu środowiska.

OM TUR „Społem" wzywa do łańcucha

Członkowie koła OM TUR przy „Społem" w dniu imienin tow. Jana Żerkowskiego Prezesa „Społem" wręczyli wykupione na Jego imię tysiączłotowe cegiełki na budowę O.S. im. Stanisława Duboisa w Otwocku.

Do podobnego wykorzystania odpowiednich momentów na tę akcję wzywają:

Koło OM TUR przy Delegaturze Zarządu „Społem" w Warszawie.

Koło OM TUR „Społem" Wydział Mleczarsko - Jajczarski.

Koło OM TUR przy spółdzielni „Wyzwolenie" i wszystkie inne koła spółdzielcze.

„Agril" uchylił przyłbicy

i ukazał swe prawdziwe oblicze

Nie jest tak bardzo źle, ale mogłoby być lepiej

„Agril" miał do tej pory złą opinię, i co za tym idzie, „złą prasę". Warszawa, borykająca się z trudnościami żywnościowymi, interesuje się bardzo kiedy „Agril" zacznie ją karmić i dlaczego dotąd tego nie czyni. Uniwersalne, powtarzające się z reguły wyjaśnienia, że wszystkiemu winne są olbrzymie zniszczenia i wysoko oprocentowane pożyczki, przestały w końcu przemawiać do przekonania. Sprawa wymagała istotnego oświetlenia.

Urządzona we wtorek przez Kom. Rolną St. R. N. wycieczka prasy do szeregu majątków, oprócz bezpośredniego zetknięcia przedstawicieli opinii publicznej z bieżącą pracą „Agrilu", wyjaśniła także owe zasadnicze trudności, których rozwiązanie jest podstawą dalszej rentownej działalności „Agrilu".

W skrócie wyglądają one tak:

1) „Agril" musi dostać kapitał obrotowy (dotychczas pracuje na wysokoprocentowych pożyczkach, co jest gospodarczym nonsensem).

2) Konieczne jest uregulowanie sytuacji prawnej „Agrilu" (brak jest dotychczas statutu).

3) Konieczne jest wyjaśnienie sytuacji prawnej majątków, które są dotychczas w większości wypadków „przydzielone" tylko „Agrilowi", a które miasto musi przejąć (prawnie).

Oświadczono na konferencji, że załatwienie tych spraw jest ostatnio (po objęciu wiceprezydentury przez tow. Szarka) na najlepszej drodze. Dowiedzieliśmy się także, że jest już w ostatecznym stadium opracowania plan reorganizacji „Agrilu", polegający na decentralizacji kierownictwa (zwiększeniu odpowiedzialności administratorów), koncentracji kapitałów na majątkach dochodowych i stworzeniu z majątków deficytowych, tzw. rezerwy terenowej o ekstensywnej gospodarce rolnej (ze względu na gospodarkę przestrzenną miasta). Są to koncepcje w zasadzie jeszcze płynne, wskazują jednak na słuszność naszego głównego (i parokrotnie na naszych łamach powtarzanego) zarzutu: mankamentów organizacyjnych.

SZARA PRACA

Na tle wymienionych wyżej poważnych trudności, które czynią sprawę „Agrilu" już w samym założeniu trudną, skomplikowaną i (dla przeciętnego warszawiaka) niejasną — szara praca, szarego pracownika tego przedsiębiorstwa w terenie, którą oglądaliśmy na wycieczce, może być oceniona pozytywnie. Poważnym plusem wycieczki było to, że pokazano nam nie najlepsze „propagandowe" jednostki gospodarcze, a ogólny przekrój całości, od najgorszych do najlepszych folwarków.

Wysypano co prawda niektóre obory i chlewy żółtym piaseczkiem — ale nie ukrywano ani ciężkich warunków mieszkalnych robotnika rolnego, ani braków w inwentarzu i sprzęcie rolniczym, czy też spodziewanego w tym roku spadku zbiorów. Niedobór ten został, oczywiście, w sposób wyczerpujący i chcielibyśmy nawet powiedzieć — przekonywujący — wytłumaczony. Przeważnie brakiem funduszów i suszą. Jednak ani suszą, ani brakiem funduszów nie da się wytłumaczyć kontrastu w warunkach zamieszkania kierowników administracyjnych niektórych majątków i robotników rolnych. Z przykrością stwierdzamy, że kontrast ten był nieraz rażący.

Zwiedzanie rozpoczęło się od klucza Bródnowskiego. Pierwsze folwarki: Dotrzyma, Antoninów, Lewandów, Lenicpol — wyglądają, mimo wielkich wkładów pracy i finansów, niestety, bardzo nędznie. Nie są jednak majątkami bezużytecznymi. Ze względu na racjonalną gospodarkę stanowią zaplecze maj. Bródno. Klucz bródnowski nastawiony będzie na gospodarkę mleczno-hodowlaną. Lenicpol, Dotrzyma i Lewandów dostarczą pastwisk i łąk — Bródno produkować będzie mleko jeszcze w tym roku.

PERŁY I BUHAJE

Prawdziwą (nie monopolową) perłę stanowi maj. Falenty. Dochód z tego folwarku wzrasta w „zastraszającym" tempie ze względu na „cudotwórcę" — ogrodnika — ob. Chudzika, który na 170 ha ogrodów i ziemi ornej dokazuje tu nielada wyczynów, zasilając kasę „Agrilu".

Maj. Parzniew — najracjonalniej zabudowany, świeci, niestety, pustkami ze względu na brak krów. Gospodarka mleczna mogłaby tu ruszyć przy ilości 150 krów — a jest ich zaledwie 14. („Agril" ma w ogóle 10 proc. ilości krów, jaka jest dla niego niezbędna.. Żadnego przydziału dotąd nie otrzymał).

Maj. Reguły jest następną skarbnicą „Agrilu". Jest on fermą mleczną. 77 krów, których zdrowie zostało stwierdzone przez specjalne badania weterynaryjne, wybranych ze wszystkich krów, posiadanych przez „Agril", dostarczy mleka dla mleczarni, która ruszy niebawem i już 1 lipca zasili miasto gwarantowanym „agrilowskim" mlekiem w kapslowanych butelkach. Mleko to pójdzie przede wszystkim dla dzieci. Cena jego wahać się będzie w granicach 40 — 50 zł. za litr.

Dużą atrakcją dla dziennikarzy był także wspaniały buhaj „Bizon", którego rozmiary, budowa i krwawe spojrzenie nie budziły tyle podziwu ile strachu.

Majątek Reguły będzie pierwszą fermą mleczną „Agrilu" (mówiąc nawiasem nie jest on dotychczas własnością miasta).

W konkluzji wycieczki i konferencji prasowej trzeba stwierdzić, iż dobrze się stało, że „Agril" „spotkał się" z opinią publiczną. Wyjdzie mu to na pewno na dobre.

Już dziś należy jasno powiedzieć: nieprawdą jest, że „Agril" nic nie robi — „Agril" pracuje. Natomiast prawdą jest, że wiele jeszcze w „Agrilu" jest *zasadniczych* spraw do (możliwie sprawnego) załatwienia. *(pa)*

Notatnik stolicy

PRZYJAZD WYBITNEGO UCZONEGO

Na zaproszenie Ministerstwa Oświaty i Instytutu Biologii doświadczalnej w Łodzi przybył do Polski prof. Joseph Needham z Cambridge, kierownik wydziału nauk ścisłych w UNESCO.

Delegat UNESCO został przyjęty przez min. Oświaty dr. Skrzeszewskiego. Prof. Needham, znakomity angielski biochemik, twórca kierunku biochemicznego w embriologii, autor dzieła p. t. „Embriologia Chemiczna", zwiedzi ośrodki naukowe w Warszawie, w Łodzi i we Wrocławiu.

40-LECIE ZW. PRACOWNIKÓW CUKROWNICTWA

W sobotę 28 bm. w sali Domu Akademickiego w Warszawie (Plac Narutowicza 5) rozpoczynają się obrady Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego w Polsce.

Związek ten, przechowujący z pietyzmem poprzez lata obu wojen światowych i okres hitlerowskiej okupacji, zarówno swe sztandary 1905 roku, jak i tradycje walk klasowych, po wyzwoleniu Polski zjednoczył w swych szeregach dawne organizacje zawodowe — Związek Klasowy, Zjednoczenie Z. P. i Zw. Pracowników Umysłowych.

W zjeździe, oprócz delegatów 92 kół z całej Polski, spodziewany jest udział przedstawicieli Rządu, społeczeństwa i bratnich organizacji zawodowych.

20 LIPCA ZBIÓRKA NA OŚWIATĘ ROBOTNICZĄ

Z inicjatywy Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, 20 lipca r. b. odbędzie się na terenie całej Polski publiczna zbiórka na Oświatę Robotniczą. Zbiórkę przeprowadza TUR, OM TUR i ZWM.

WYSTAWA OBRAZUJĄCA OSIĄGNIĘCIA TUR

Tow. Uniwersytetów Robotniczych zorganizowało ruchomą wystawę, obrazującą osiągnięcia i działalność TUR-u na terenie Polski oraz pokaz wydawnictw publikacji TUR-owych. Wystawa opracowana jest w planszach i wykresach graficznych. Pierwszy pokaz odbył się w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego, następne zaś będą zorganizowane w ważniejszych instytucjach Warszawy.

WALNE ZEBRANIE METALOWCÓW

29 bm o godz. 10. odbędzie się w sali Rady Związków Zawodowych ul. Nowy Zjazd 1, Walne Zebranie Delegatów Zakładów Metalowych w Warszawie, celem dokonania wyboru nowego Zarządu Centralnego Zw. Zaw. Metalowców oddz. Warszawski.

„ODKORKOWANIE" MARSZAŁKOWSKIEJ

Budowa tunelu linii średnicowej na skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej z Al. Sikorskiego, wykonywana przez SPB, zbliża się ku końcowi.

W sierpniu br. zostanie na tym odcinku ulic przywrócony ruch normalny.

UWAGA — OB. RADNI!

Posiedzenie Plenarne Dzielnicowej Rady Narodowej W-wa-Zachód odbędzie się 27 bm. o godz. 10,30 w sali Rady, ul. Bema 70.

Posiedzenie Plenarne Dzieln. Rady Narodowej W-wa-Południe, odbędzie się 30 b.m. godz. 17 w sali Min. Aprowizacji, ul. Chocimska 28.

NOWY HOTEL TURYSTYCZNY

1 lipca rb. uruchomiony będzie nowy hotel turystyczny w Warszawie P. B. P. „Orbis" przy ul. Chmielnej 47.

PRZESZKOLENIE LOTNICZE

Na podstawie porozumienia dyrekcji Akademii W. F. z Aeroklubem R. P., 20 studentów Akademii w sierpniu r. b. przejdzie na specjalnym kursie wyszkolenie szybowcowe. Studenci, którzy przejdą wyszkolenie, będą mogli pracować jako instruktorzy w szkołach średnich i zawodowych.

WYSTAWA „PRZEMYSŁ ZIEM ODZYSKANYCH" OTWARTA DO 10 LIPCA RB.

Wobec dużej frekwencji zwiedzających, Komitet Organizacyjny Wystawy „Przemysł Ziem Odzyskanych" zdecydował przedłużyć czas trwania Wystawy do 10 lipca rb.

Departament Przedsiębiorstw powstaje w Min. Kultury i Sztuki

1 sierpnia utworzony zostanie w Ministerstwie Kultury i Sztuki Departament Przedsiębiorstw.

Do zakresu działania tego departamentu należeć będą państwowe przedsiębiorstwa — Film Polski, Przemysł Muzyczny, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, naczelna dyrekcja Cyrków i Widowisk oraz Państwowy Teatr Polski.

Pożegnanie maturzystów

W sobotę 28 bm. o godz. 12.30 odbędzie się w szkolnej sali teatralnej przy ul. Otwockiej 3 uroczystość pożegnania maturzystów i kończących miejskie szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe, organizowane przez Wydział Szkolnictwa Zarządu Miejskiego.

Jak grzyby po deszczu wyrosło 239 sklepów CDH

Wytworne buty za 9000 zł.

Osiągnięcie w ciągu roku działalności liczby 239 czynnych sklepów jest niewątpliwie dużym sukcesem Centrali Handlu Detalicznego Zw. Więźniów Politycznych. Ponad 250 milionów zł. miesięcznego obrotu wykazują dziś te sklepy, prowadząc głównie sprzedaż artykułów włókienniczych i obuwia. Zysk z nich idzie na cele społeczne Związku, gdyż państwo nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej opieki wszystkim ofiarom walk z okupantem.

Niezależnie od tego sieć CDH spełnia ważną rolę czynnika regulującego ceny, zwłaszcza w małych miejscowościach. Reprezentując handel uspołeczniony w sektorze prywatnym, sklepy CDH ponoszą wszelkie świadczenia i podatki na rzecz państwa. Ostatnio CDH przystąpiły do stworzenia własnych źródeł zaopatrzenia. M. in. uruchomiono fabrykę czekolady we Wrocławiu, duże warsztaty szewskie i szwalnie w Białymstoku i na Śląsku.

Jak dotychczas sklepy CDH ogarniają swą działalnością głównie Ziemie Odzyskane, Śląsk i Poznańskie. Należy jednak przypuszczać, że wygospodarowawszy odpowiednią ilość kapitałów, Centrala sklepów zainteresuje się także bliżej Warszawą, która jeśli chodzi o liczbę członków Zw. Więźniów Politycznych jest jednym z silniejszych kół.

Mają zaś z czym CDH wystąpić na rynku w stolicy. Wspaniałe buty skórzane, jakie demonstrowano na wczorajszej konferencji prasowej (za 9.000 zł.) znalazłyby tu niewątpliwie nabywców, tak samo, jak cieszyłaby się tutaj wziętością tania bielizna czy kombinezony robocze, szyte w warsztatach CDH.

Cztery sklepy na stolicę to trochę za mało, tymbardziej, że ludność Warszawy w walce z okupantem straciła cały majątek i zasługuje na poświęcenie jej większej uwagi. *(Rs)*

ZEBRANIE LEKARZY W SPRAWIE PODATKÓW

Izba Lekarska w Warszawie (ul. Koszykowa 37) zawiadamia lekarzy, że dnia 27 bm., w piątek, odbędzie się w Izbie Lekarskiej o godz. 19 zebranie ogólne w sprawie podatków.

Życie gospodarcze

Amerykański Departament Handlu ogłosił ocenę bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych na rok bieżący. Jak wiadomo bilans płatniczy obejmuje całość rozrachunków pieniężnych i kredytowych danego kraju z resztą świata, wynikłych z handlu, lokat pieniężnych, operacji kredytowych oraz świadczeń usługowych.

Ogólna suma bilansu, po obu stronach (czynnej i biernej), przekroczy według przewidywań obecnych 16 miliardów dolarów. Główną pozycję przychodów stanowi eksport, określany sumą 12 miliardów dolarów. Import do Stanów wyrazi się sumą o połowę mniejszą — 6,5 miliarda dolarów.

Kredyty, które w rb. udzielą Stany Zjednoczone innym krajom ocenia się na sumę 3,5 miliarda dolarów. Akcja pomocy krajom zniszczonym pochłonie 2 miliardy.

Jak wynika z porównania z r. ub. eksport amerykański wzrósł bardzo poważnie, import — nieznacznie. Oznacza to dalszy wzrost zadłużenia reszty świata wobec Stanów Zjednoczonych.

REMONT NOWEJ STOCZNI W SZCZECINIE

Zjednoczenie Stoczni Polskich w Szczecinie przystąpiło w bież. miesiącu do remontu stoczni Odra, jednej z największych w Polsce. Stocznia ta przed wojną zatrudniała około 14 tysięcy pracowników. W okresie od czerwca do sierpnia b. r. odremontowany będzie budynek administracyjny, duży magazyn o 4 kondygnacjach i budynek obróbki mechanicznej.

ZBIÓRKA ZŁOMU ŻELAZA

Na terenie Polski zebrano w w pierwszym kwartale rb. 3.500 ton złomu żelaza i 235 ton złomu metali kolorowych. Przewidywane jest zebranie w rb. około 12 tys. ton złomu.

STOSUNKI GOSPODARCZE POLSKO - CZECHOSŁOWACKIE

Prasa angielska podaje, że rządy Polski i Czechosłowacji opracowują nową formę współpracy przemysłowej. Planują one stworzenie wspólnych przedsięwzięć technicznych, które nie są ekonomiczne dla pojedyńczego kraju. Przewiduje się zbudowanie wspólnego przemysłu łożysk kulkowych dla zaspokojenia potrzeb obu krajów.

CYNK DLA CZECHOSŁOWACJI

W ramach „małej umowy" polsko-czechosłowackiej zawarliśmy kontrakt na eksport pyłu cynkowego cynku elektrolitycznego oraz cynku surowego na łączną sumę około 400 tys. dolarów.

CENA OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ. Ogłoszenia drobne; osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60, od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

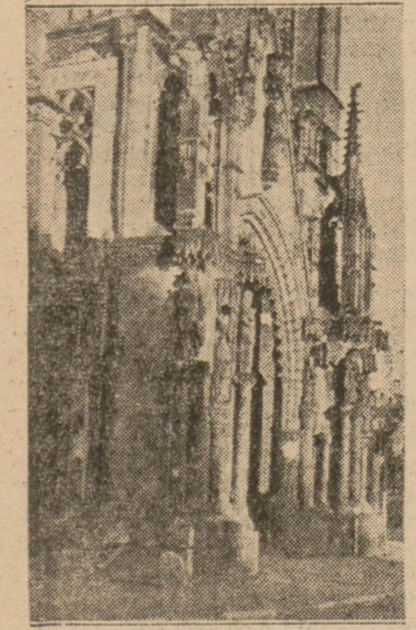
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. [illegible] oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz [illegible] i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklamy Warszawa [illegible] rackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego [illegible] Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej [illegible] Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" [illegible] Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET V—31903 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1.

Na wskroś polskie miasto

Wrocław po dwóch latach

Napisała Wanda Kragen



Fragment portalu katedry wrocławskiej

Wrocław, w czerwcu.

Byłam tu przed dwoma laty, w parę miesięcy po zakończeniu działań wojennych. Z tamtego pobytu zostało w oczach i pamięci miasto ruin i zgliszcz, miasto pełne Niemców, z nieśmiałymi zaczątkami życia polskiego, życia w ogóle po huraganie zniszczenia, który nad nim przeszedł. W pięknie Jeleniej Góry szukałam wówczas pokrzepienia po tragicznym obrazie stolicy dolnośląskiej.

Tym razem nie zatrzymuję się w śródmieściu, wciąż jeszcze smutnym i nie dość żywym z powodu żółwiego tempa odbudowy, w śródmieściu, gdzie pośród strzaskanych zwalisk i wypalonych ścian tu i ówdzie tylko zachowały się dostojne fragmenty przeszłości z kilku gotyckimi kościołami na czele. Tym razem pisać będę o innym, mało w Polsce centralnej znanym Wrocławiu. Pisać będę nie o spalonych ulicach i wspaniałej fabryce wagonów, ale o pięknych osiedlach i ludziach, i... o rzece Odrze.

Przedmieście Wrocławia

Zamieszkałam w willi, w której mieści się świetlica pracowników „Żeglugi Polskiej na Odrze“, urządzona starannie i ze smakiem Z mojego okna widzę obszary zieleni, pachnącej kwitnieniem, szumiącej wiatrem, rozśpiewanej ptakami — wielkie obszary parków, gdzie w wilgotnym cieniu starodrzewia pełzną po stawkach białe nenufary, gdzie można błąkać się godzinami po ścieżkach i polanach, pełnych poziomek i rododendronów i sądzić, że się jest na wsi bardzo daleko od miasta, gdyby nie chyży turkot kremowych tramwajów w pobliżu, gdyby nie bloki domków na okrainach lasu i czuby willi, przebłyskujące wśród bukietów drzew.

Tak wygląda Sępolno, jedna z wielu rozległych dzielnic przedmiejskich, okalających Wrocław z trzech stron. Kiedy tramwaj pozostawia za sobą spalone śródmieście, kiedy opuszcza monotonne linie ulic, mniej lub więcej zniszczonych, odrapanych i brzydkich i wpada w drzewiaste aleje, pod kopułę lip, przybysz otwiera oczy ze zdumienia, tak nagłe i niespodziewane jest to przejście.

Mieszkali tutaj, w tych dzielnicach bogaci kupcy, bankierzy, dyrektorzy i urzędnicy niemieccy. Dziś objęli te domy i wille w posiadanie Polacy z całej Polski, z przewagą ludzi ze wschodu. Objęli je w posiadanie przede wszystkim ludzie pracy; przepełnione tramwaje w godzinach rannych i popołudniowych świadczą o tym dowodnie. Objęli je, pozbawione nieraz urządzenia, ci, co przybyli później, zastali już tylko domy, zniszczone działaniami wojennymi. Ale remont w tych pionierskich czasach przeprowadzano za grosze — materiał leżał pod ręką, a pracowali Niemcy, wówczas tania i bardzo liczna siła robocza. Dziś zresztą remontuje się tutaj wciąż dalej, choć bez porównania drożej i z większymi trudnościami, stwarzając przemiłe, jedyne w swoim rodzaju osiedla, w których wypoczywa się cudownie po męczących odległościach miasta.

Jeszcze lat parę, a te wszystkie wille i domy, dziś częściowo zburzone, odbudują i zaludnią Polacy. Po upływie lat dalszych będą się tutaj czuli, jak u siebie w domu. A to jest najważniejsze. Bo na razie nie wszyscy mieszkańcy Wrocławia tak się tutaj czują. Można by rzec, że biegnie wyraźna linia podziału między samopoczuciem repatriantów ze wschodu, wciąż atmosfera „nietutejszości“, nie-

zwłaszcza lwowian, a mieszkańców Polski Centralnej, którzy tu również napłynęli dla poprawienia sobie bytu. „Wrocław to nie Lwów“ — powtarzają lwowianie. A gdy się którego z nich zapyta o ulicę, kierunek drogi czy tramwaj, odpowiadają zwykle: nie wiem, ja nie tutejszy.

Nad Wrocławiem unosi się jeszcze zadomowienia się, niezapuszczenia korzeni w podglebie. A czy jest w tym coś dziwnego, coś niepokojącego?... Roślina, przeszczepiona na inny grunt choruje, nieraz długo i ciężko. Człowiek, przeniesiony w obcy teren, w obce środowisko, nie od razu asymiluje się duchowo i fizycznie, choruje również, chociaż inaczej. Tych 200.000 Polaków, żyjących obecnie we Wrocławiu nowym życiem *na wkroś polskiego miasta*, umiejscowionych było do niedawna w innej glebie i od pokoleń w nią wrośniętych. Olbrzymi wstrząs wojny wyrwał tych ludzi nagle z rodzinnej ziemi, historyczny mus pchnął ich na ziemię obcą i nieznaną, mimo że polską przed wiekami. Nie sposób żądać, aby wyobcowani ze swego gruntu i krajobrazu, ze swego środowiska i domu, wrośli od razu w nowe kręgi bytowania, i aby te kręgi gładko, bez fałowań i wirów ugładziły się i sharmonizowały ze sobą. Zwłaszcza, że napłynęli tutaj — o czym ani przez chwilę zapomnieć nie wolno — ludzie ze wszystkich stron Polski, napłynął tu element najróżnorodniejszy, nie tylko w społecznym, ale również w geograficznym przekroju, zlanie więc tych poszczególnych części musi trwać czas dłuższy. Kto wie, może dopiero następne pokolenie, młodzież, która uczy się w polskim Wrocławiu na polskich uczelniach, dzieci, które dziś rosną w polskich szkołach, będą tymi, dla których pojęcie „ojczyzna, dom rodzinny“ z tym miastem najściślej łączyć się będzie.

W teatrze wrocławskim

Kiedy wieczorem siedzę na przepełnionej widowni wielkiego teatru wrocławskiego, ogarnia mnie wzruszenie. Za chwilę rozebrzmią tony muzyki Mendelsohna, otwierając piękne widowisko. Państwowy Teatr Polski we Wrocławiu — w roku 1945 „Grosses Opernhaus der Stadt Breslau“ — wystawia w roku 1947 w ramach ogólnopolskiego konkursu szekspirowskiego „Sen nocy letniej“. Proszę Czytelników, aby nie tylko oczami przebiegli, ale by wniknęli myślą i sercem w to, co w poprzednim zdaniu napisałam. Zrozumieją może wówczas do głębi, tak jak ja pojęłam w tej chwili, że ten czas przejściowy, czas trudności, sporów i tarć, czas niedokonanej jeszcze asymilacji w tutejszości, nie gra roli w skali dziejowych przemian, w skali wędrówki narodu, który olbrzymią falą przepłynął ze wschodu na zachód, z dawnego łożyska w nowe. Rolę gra fakt zasadniczy. Że tu jesteśmy. Że to jest nasze.

Ale czas kończyć te rozważania. Bo teraz zaczyna się rozwijać przed nami wielopłaszczyznowa feeria „Snu nocy letniej“, zaczyna się w naszych oczach prząść cudowny świat ułudy i piękna, i w naszych uszach wzbiera i dzwoni skrystalizowana, najczystsza poezja. Zanim się spostrzeżemy, zahypnotyzowani czarem słów, obrazów, ruchu i fantasmagorii świateł, prześlizgujemy się z rzeczywistości w inny wymiar, w baśniowy obszar półsnu i półjawy, w którym zdarzenia i rzeczy niemożliwe zahaczają ustawicznie o sprawy realne.

Teatr wrocławski, skupiający co dnia przeszło 1000 widzów w swej wielkiej sali, należy do tych niewielu ośrodków na Dolnym Śląsku, które już teraz, dzisiaj, w epoce przejściowej i płynnej, nie czekając na ostateczny wygląd i ułożenie się spraw, spełniają rolę równie doniosłą, jak odbudowane z gruzów fabryki i warsztaty pracy. Teatr wrocławski buduje tutaj i utrwala, niby twierdzę, na lotnych piaskach bytowania, nie umocnionych jeszcze korzeniami pokoleń, wiecznie — żywe, kształtujące duszę człowieka i narodu słowo polskie.

Mimochodem

Jeszcze o Niemcach

W związku z felietonem „Kto miał rację“ dostałem sporo listów.

„Jak można stawiać takie pytanie — pisze pan W. R. z Płocka. — Przecież zupełnie jasne, że typy w rodzaju tego studenta powinny być napiętnowane. Jakakolwiek pobłażliwość dla Niemców obraża pamięć milionów ofiar, zamordowanych w więzieniach i obozach“.

Tego samego zdania jest tow. Marzec z Warszawy. Przytoczywszy podobny wypadek zbyt uprzejmego traktowania Niemca, stwierdza:

„Nie bądźmy litościwi dla swych morderców, bo mogą zbyt szybko dojść do formy. Trzeba pamiętać, że wróg był, jest i będzie wrogiem“.

Również dla p. M. Wiślickiego z Radomia, Marii S. z Gdyni i Jana Kieł. z Grodziska, sprawa ustosunkowania się do Niemców nie nastręcza żadnej wątpliwości. Jeden z tych Czytelników twierdzi nawet, że „każdego szkopa powinno się powoli zabijać, tak jak oni z nami robili“.

Są jednak i inne listy.

Oto „Nauczyciel“ z Warszawy pisze m. in.:

„Czyż mamy naśladować zoologiczny nacjonalizm i rasizm niemiecki? Czy bezprzykładne dwie klęski Niemiec, które właśnie ów nacjonalizm spowodował, nie powinny być dla nas ostrzeżeniem?“

Jeszcze wyraźniej precyzuje ten pogląd tow. J. M. z Torunia:

„Socjalizm nie walczy z ludźmi. Prymitywna chęć odwetu i znęcania się nad pokonanym, nie przynoszą światu nic dobrego. Można tępić pozostałości hitleryzmu, ale okazywanie pogardy każdemu Niemcowi jest na dłuższą metę społecznie i politycznie szkodliwe. Czynnik emocjonalny powinien ustąpić rozumowemu“.

U nas tak zawsze: dwóch Polaków — dwa zdania. To, co dla jednego białe, dla innego jest czarne.

Więc znowu nic nie wiem. Wydaje mi się jednak, że sam fakt zaistnienia tej dyskusji mówi już wiele. Przed dwoma laty dyskusja taka nie byłaby w ogóle możliwa.

A. TOM

Felieton filmowy

Serenada w dolinie słońca

Gdybym chciał być bardzo złośliwy, napisałbym, że jest to amerykański konkurent „najgorszego filmu sezonu“, jakim był, niewątpliwie, „Rywal Jego Królewskiej Mości“. Film amerykański ma naturalnie pewną wyższość: zabawny początek scenariusza i dobrą wystawę na końcu. Reszta to absolutne zero.

Gwiazda łyżwiarska Sonia Henie nie ma pojęcia o grze filmowej, porusza się — wszędzie poza lodem — nieumiejętnie, a to, że uśmiecha się beztrosko w czasie najtrudniejszych zjazdów narciarskich należy zapisać wcale nie na konto odwagi.

Potrafi tego dokonać technika amerykańska, łącząca umiejętnie defilujący przed ekranem plener z nieszczęsną gwiazdą, wdzięcznie pochyloną w atelier.

Najsmutniejsze jest może to, że komedyjka zaczyna się stosunkowo możliwie i wydaje się, że — nie szukając innych wrażeń — będzie się można przynajmniej dobrze zabawić. Niestety, znacznie przed połową filmu scenarzysta wyraźnie zgubił wątek i nie wiedział co zrobić z bohaterami filmu. Wplótł więc dwa taneczne numery murzyńskie (więcej niż doskonałe), zjazdy na śniegu i wreszcie rewię, która spada na nieprzygotowanego akcją filmu widza, już po happy-endzie.

Należy też żałować, że bogata wytwórnia „2oth. Century Fox“ nie zaangażowała do tego filmu żadnego reżysera, gdyż to, co spreparował H. Bruce Humberstone (wymieniony w napisach filmu), w ogóle nie może być nazwane reżyserią.

Rezultat? Murowana kasa...

LEON BUKOWIECKI

Wiadomości sportowe

Pięściarze „Batovany“ przegrali w Łodzi 7:9

Czechosłowacka drużyna pięściarska „Batovany“, która w ubiegłym tygodniu rozegrała w Warszawie mecz z „Budowlanymi“ zakończony wynikiem remisowym 7:7, przybyła do Łodzi, gdzie rozegrała również towarzyskie spotkanie z miejscowym „Zrywem“, przegrywając 7:9. Z drużyny „Batovanego“ na wysokości zadania stanęli tylko trzej zawodnicy podobnie zresztą jak w Warszawie, a mianowicie: Zahara w wadze koguciej, Strba w wadze piórkowej i Torma w średniej. Pozostali zawodnicy reprezentowali niski poziom.

Wyniki techniczne: w wadze muszej Gomulak „Zryw“ wygrał na punkty z Scheerem, w koguciej Czarnecki uległ w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Zaharze, w piórkowej Woźniakiewicz wypunktował Strbę, w lekkiej Krawczyk przegrał wysoko na punkty z Vulganem, w półśredniej Pietrasik zremisował z Michalikiem, w średniej Taborek uległ wysoko na punkty Tormie, w półciężkiej Urzędowicz wygrał niezasłużenie z Balazem i w ciężkiej Jaskóła wypunktował Kurnavę. Sędziował w ringu kpt. Neuding.

W kilku zdaniach

FINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W SZCZYPIORNIAKU. W dniach 27 do 29 b. m. poznański Okręgowy Związek Piłki Ręcznej, organizuje na boisku Warty w Poznaniu finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim. Do walki staną AKS (Chorzów), „Pogoń“ (Katowice), KKS (Poznań) i „Warta“ (Poznań).

GDAŃSK — MAZURY 3:2 (1:0). W Olsztynie odbył się mecz piłkarski w ramach rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych między reprezentacją Gdańska i okręgu mazurskiego. Zwyciężył Gdańsk w stosunku 3:2.

PIŁKARZE CZESCY PRZEGRALI W JELENIEJ GÓRZE. W ramach święta klubowego OMTUR w Jeleniej Górze, drużyna gospodarzy pokonała czeską drużynę piłkarską SK Hostynne 4:2 (1:2).

PIĘŚCIARZE „ZRYWU“ JADĄ DO BERLINA. Na międzyaliancki turniej pięściarski w Berlinie, wyjeżdżają z łódzkiego „Zrywu“ Gomulak, Czarnecki, Woźniakiewicz, Pietrasik i Taborek.

Warta mistrzem Poznania w pływaniu. W zawodach pływackich o mistrzostwo okręgu poznańskiego pierwsze miejsce zajęła Warta (786 punktów), drugie RKS San (591 punktów), trzecie HCP (243 p.).

Florecistki AZS Warszawa zdobyły mistrzostwo Polski. W Katowicach odbyły się szermiercze mistrzostwa Polski we florecie pań z udziałem drużyn: warszawskiej, katowickiej i krakowskiej. Tytuł mistrza Polski na rok 1947 zdobyły florecistki AZS Warszawa w składzie: Szreiderowa, Serini i Nawrocka.

Nowy rekord Sewriukowej. Znana miotaczka, rekordzistka ZSRR Tatiana Sewriukowa, na zawodach w Rydze uzyskała w pchnięciu kulą 14,46, który to wynik jest lepszy od rekordu światowego.

Jugosławia — Rumunia 3:1. W ramach rozgrywek o puchar państw bałkańskich. Jugosławia pokonała w piłce nożnej Rumunię w stosunku 3:1.

Spływ kajakowy spółdzielców - sportowców

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie na przystani S. K. S. pierwszy spływ kajakowy spółdzielczych klubów sportowych na dystansie 260 km na trasie Warszawa — Bydgoszcz. W spływie bierze udział kilkudziesięciu kajakowców z szeregu miast polskich. Spływowi towarzyszy udekorowany chorągwiami o barwach tęczowych statek „Mazur“, który służy jako główna baza zaopatrzeniowa uczestników spływu.

Wieczorna idylla rybacka



Rybacy zakładają sieci na Wiśle o zachodzie słońca

NAGRODA! 50.000 zł.

za wykrycie sprawców kradzieży penicyliny, pochodzącej z darów UNRRA, a dokonanej w magazynach Gospodarczego Zrzeszenia Samorządu Terytorialnego w Łodzi, ul. Kopernika 67/69.

Cechy penicyliny są znane.

Wszelkie wiadomości proszę kierować Administracja Dziennika Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 96 pod „Nr. 10814“.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Czwartek — godz. 18: „Lilla Weneda“. Piątek — godz. 14: „Wilki i owce“ (przedstawienie zakupione przez Wydz. Ośw. i Kult. Dorosłych), godz. 18: „Wilki i owce“. Sobota — godz. 18: „Oresteja“. Niedziela — godz. 14 „Szkoła obmowy“, godz. 18 „Wilki i owce“.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem“.

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): Pocz godz. 19 — „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic“.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion“.

TEATR „JASKÓŁKA“ (Marszałkowska 69): godz 18 „Trasa“.

„TEATR DZIECI WARSZAWY“ (Studio Karowa 31): godz 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu“ wg. baśni B. Górskiej

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa-Bielany“. Początek godz. 17, 19

TEATR „COMEDIA“ (ul. Szwedzka) — Zaczarowane koło“. Początek godz. 18.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Uwaga startujemy“. Początek godz. 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO“ (Karowa): „Pasażer bez bagażu“. Pocz. godz. 18.30. W poniedziałki — nieczynny.

TEATR „GULIWER“ (ul. Królewska 13) „Gęgorek“ w soboty i niedziele. Początek godz. 15. (W inne dni przedst. zamknięte, dla szkół — o godz. 12.30).

„UŚMIECH MODY“ ORGANIZUJE „LIGA MORSKA“

W niedzielę 29 bm. o godz. 12-ej w hotelu „Polonia“ odbędzie się poranek artystyczny Ligi Morskiej p. t. „Uśmiech Mody“. Udział m. in. biorą: Wiera Gran, J. Karpińska, J. Mroziński, J. Popławski. Przy fortepianie N. Bogacka.

W pokazie mody uczestniczą znane warszewskie Domy Mody. Konferansjer J. Mroziński.

Zamawianie stolików w restauracji Hotelu „Polonia“.

MŁODZIEŻ ZAPRASZA

W sali Polskiej Y. M. C. A. dn. 29 bm. godz. 11 odbędzie się poranek pieśni z udziałem K. Rotterówny — (sopran). St. Zmorzyńskiego (bas), akad. zespołu rewellersów „Chór Szacha“ oraz akad. chóru „Ambrosianum“ pod dyr. Ed. Wółczedskiego.

KINA

„POLONIA“ (Marszałkowska 56) „Serenada w dolinie“. Godz. 14, 16, 18, 20.

„ATLANTIC“ (Chmielna 33) „Przygody Nasredinna“. baśń wschodnia.

„PALLADIUM“ (Złota 7/9) „Piotr I“ Godz 11, 16, 18, 20.

„STYLOWY“ (Marszałkowska) „Nauczycielka się bawi“. Godz 13, 15, 19

„TĘCZA“ (Suzina 4) „Synowie“ od godziny 14.

„SYRENA“ (Praga, Inżynierska 12): „Biały kieł“.

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 27 CZERWCA

6.00 Sygn. czasu; 6.05 Dzien. poranny, 7.15 Wiad. poranne; 7.40 Muz.; 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Słowik“ wg Andersena; 15.30 Aud. rozrywk. w wyk. Zespołu Ks. M. Rękasa; 16.45 Utwory skrzypc. w wyk. L. Izmaiłowa; 17.00 Feliet. satyryczny; 17.20 Konc. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. St. Rachonia; 17.50 Koncert dla przodowników „Świata pracy“; 18.45 Aud. dla wsi: „Kobieca armia pracownic rolnych“; 19.25 Konc. symf. z płyt dostarcz. przez Amerykańską Służbę Inform. w Polsce. W przerwie Dzien. wiecz.; 21.20 „Spacerek przez eterek“ Aud. słowno - muz.; 22.00 „Popioły“ St. Żeromskiego; 22.15 Aud. rozrywk.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.25 VI-ta aud. z cyklu „Muzyka nowego świata“; 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

13.03 Muz. obiad.: 14.15 Kącik debiutantów — pieśni w wyk. T. Podlec; 14.47 Utwory skrzypc. w wyk. H. Rick - Wiśniewskiego; 18.30 Konc. życzeń; 19.00 Feliet. teatralny; 19.10 Aud. rozrywk.; 19.40 Arie operowe kompoz. francuskich w wykonaniu R. Fabińskiego; 20.15 „Trzy kwadranse muzyki rozrywkowej“; 21.00 Dz. wiecz.; 21.25 Muz. taneczna.

Listy z Olsztyna (II)

O dobrej i złej doli Mazura

Ma bardzo ładną twarz, ten wysoki starzec o regularnym profilu. Siedzę obok niego na pluszowej sofie i tak se gawórzymy o mazurskiej doli. W sąsiednim pokoju jakiś kobiecy głos zawodzi z mazurska nabożną pieśń „Serdeczna Matko“... Z daleka dobiega szum jeziora, które jest dziś wyjątkowo wzburzone. Mój towarzysz, stary rybak, Gustaw Skupś odpoczywa po połowie. „Bo jego ociec i gruzki (dziadkowie) wsiskie byli rybaki“. Jak mu się powodzi? Bardzo dobrze. Narzekać nie może. Pracuje w świetnie zorganizowanym ośrodku rybackim Ligi Morskiej nad jeziorem Sniardwy i wcale nieźle zarabia.

„Ja za majstra jestem — mówi z dumą — mnie mocno dobrze“.

Jego domek, w którym właśnie siedzimy, jest bardzo ładny i duży. Aż cztery pokoje i kuchnia. No, należy się Skupsiowi takie duże mieszkanie. Toż samych córek ma osiem.

„Były też cztery syny — twarz starego zasępia się — dwa pomarły. Jeden jest we francuskim plenu (niewoli), drugi w węgierskim. Toć Niemce naszych brały do wojska“.

A jak było za Niemca?

„Wiadomo, dobrze nie było. Dzieci chcieli mnie ze skołów wywalać, bo miałem polskie name“.

Pytam go o stosunki z przybyszami z centralnej Polski. Okazuje się, że w jego wiosce osiedleńców nie ma, tylko repatrianci z wileńszczyzny. Żyją ze sobą w jak najlepszej zgodzie. „Pieknie se gadamy. Wsio w pokoju“. Stary Skupś od urodzenia mieszka nad Sniardwami. Stary Skupś zna tu każdy krzak i każdy kamień. W środku jeziora jest duża wyspa nazwana wyspą Czarcią. Na wyspie samotna, dość wyniosła góra. Dziwi mnie nazwa. Dlaczego czarcia?...

„A bo to było tak“...

Cytuję dokładnie, słowo po słowie, tak jak mi Skupś opowiadał tę mazurską klechdę.

„Gruzki gruzkom (dziadkowie dziadkom) pedali sprzed pinset lat. To śli rybaki obkoła góry i zasedł ich duży sturm (wicher), co sie nie mogli powrócić do domu swygo i musieli ostać tam na noc. Na tej wsyspie rosscep (drzewo). Buł bardzo gruby, co go seściu chłopa objąć nie mogli. A w tem scepciu miał satan swoje miskanie. A tech rybaków buło sesć. W tem scepie jama (dziupla) buła i sie w nij pokładli. Kiedy wiecorem satan powrócił, to psysed do rybaków, sie bardzo dziwował. Co bacył jak Sniardwy kopali, ale chłopa w swoji jamie nie widział.. I tedy sie ich pytał, cyby z jego miskania nie pośli prec. Bo kiedy nie pójdą, to im bardzo dużą skodę zrobi na niewodzie (niewód — duża sieć rybacka). I uni mówili, ze moze robić co chce, a oni w ten sturm iść nie pódą. Tak satan im niewód rozdziuznał (rozwiązał) na kłębki. Tedy psysed nazad i mówi:

„Idźcie, obaccie, co się z niewodem wasym zrobiło“. Tedy posed jeden rybak i nalaz cały niewód zwiniony i powiedział often. O pónocy psysed satan i powiedział, ze kiedy wyjdą z jego miskania, to związe niewód jak buł. I mówili rybacy: „Idź, związ, to opuścim twoje miskanie“. Pośli do łódków, satan z nimi tyz i naleźli niewód związany i prosili satana coby jem jesce pozwolił do zarenka ostać, coby trafili do domu. Satan pozwolił, ale bardzo im psymówił, coby ich więcej nie znoł. I od tego casu nazwali rybacy Carcio Góro“.

Naiwny szatan o dobrym sercu! Mazurzy są tak spokojni i poczciwi, że nawet szatana w swojej legendzie ubrali w pewną dobroduszność.

Dalej opowiada mi Skupś, że „Za Wilima (Wilhelma) pirsego za króla, Niemce postawili festunek (twierdzę) na tej Corciej Góze. Ale późnij rozebrali, bo sie pokazało, ze z bzega (z brzegu), z Brewinklu (nazwa wsi) dolatywała na tyn festunek armatnia kula i festunek na nic sie zdoł“.

Skupś twierdzi, że między nim, a ludnością napływową nie ma najmniejszych antagonizmów, ale Skupś styka się tylko z repatriantami. We wsiach natomiast, gdzie są Mazurzy i osiedleńcy, nie dzieje się tak dobrze. Skrzywdzeni straszliwie przez Niemców przybysze z Centralnej Polski, nie mogą zgodzić się z Mazurami, uważając ich właśnie za Niemców.

„Za Niemca to my byli Poloki — skarży się Denuz Fryderyk, drwal z ruczańskiego lasu — a teraz to my niby mamy być Niemce?“ Było tyle bolesnego wyrzutu w jego pytaniu, że zrobiło mi się straszliwie przykro.

„To my mamy być Niemce?“ — Nie! Po stokroć nie!

Ci ludzie, którzy przez tyle wieków ucisku zachowali tak stosunkowo czystą polską mowę i polskie tradycje, nie mogą być i nie są Niemcami. Trzeba to zrozumieć i trzeba umieć przełamać ich skrytą nieśmiałość.

Mazur nie może się czuć bez Ojczyzny, bo Mazur był i jest Polakiem.

A tymczasem...

We wsi Wajsuny mieszkał Gustaw Optacy, Mazur, biorący udział w pracach Polonii niemieckiej, więziony parokrotnie przez Niemców. W czasie wojny Optacy siedział w obozie koncentracyjnym. Po wojnie został wójtem gminy Wajsuny. Niezadowoleni z wyboru wójta, Mazura, przesiedleńcy ograbili go doszczętnie (dzieci pozostały tylko w koszulkach) i zmusili do wyniesienia się ze wsi. Optacy został urzędnikiem w starostwie w miasteczku Pisz.

Bezwzględnie ludzie, którzy ograbili Optacego, byli normalnymi złodziejami, którzy wybrali się na Mazury na szaber. Niestety, wypadki takie nie są sporadyczne i ofiarami ich padają zawsze autochtoni. We wsi Ruczany osiedleńcy pobili Mazurów, wybierających się w niedzielę do ewangelickiego kościoła. We wsi Wajsuny spalili trzy mazurskie zagrody. Mogłabym zacytować parę jeszcze takich wypadków. Zastraszeni Mazurzy znoszą wszystko spokojnie i zacinają się coraz bardziej w swej nieufnej skrytości.

Teraz, na szczęście, sytuacja się poprawia, bo miejscowe władze bardzo ostro ingerują w wypadkach gwałtów popełnianych na autochtonach. Niestety jednak ingerencja po fakcie nie na wiele się zda. Trzeba ciągle i na każdym kroku tłumaczyć przybyszom z Centralnej Polski, kim byli i są Mazurzy. Ci, którzy nie czują się Polakami, na pierwsze pytanie o narodowość, odpowiadają „jestem Niemcem“ i tych się w najbliższym czasie wysiedli. Pozostali jednak — to Polacy i wszelkie antagonizmy dzielnicowe wprowadzają tylko niepotrzebny ferment i zamieszanie w tym tak bardzo cierpiącym i zniszczonym kraju.

Krystyna Dąbrowska.